Nr. 45. — Rok 6. | Dziś 8 stron | Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

DODATKI TYGODNIOWE: „SPRAWY KOBIECE", „ŚWIATEK MŁODZIEŻY".

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 Zł., w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 8,58 Zł, miesięcznie 2,86 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld., Gd. — pod opaską w Polsce 4,20 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan. Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 proc. nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administr. nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** czwartek, dnia 25-go lutego 1926. | Telefon nr. 50, 51 i 66.

Skrzyński grozi Sowietami?

BERLIŃSKIE I LONDYŃSKIE OBAWY PRZED WSPÓLNYM FRONTEM POLSKO-ROSYJSKIM.

Nieopatrzność Anglji. — Złe sumienie Niemiec. — Rewizja granic. — Prusy Wschodnie. — Kres wszelkim „drangom" niemieckim.

Grudziądz, 24 lutego 1926 r.

Dalecy od optymistycznego traktowania sprawy wejścia Polski do Rady L. N. od polegania tylko na innych poparciu i pomocy — sądzimy, iż również złą jest inna przesada, wpadanie w beznadziejność i rozpaczliwe prorokowanie, że źle jest, a gorzej będzie. Dlatego przytaczając wczoraj na tem miejscu przewidywania, iż sprawa kandydatury polskiej będzie przegrana, postawiliśmy rzecz w formie pytania.

Zasadniczo i dziś tak samo przedstawia się sytuacja bez względu na to, iż ostatnie wiadomości w danym kierunku nie brzmią pomyślnie. **Angielska komisja parlamentarna do spraw L. N.** powzięła rezolucję wypowiadającą się **przeciwko rozszerzeniu Rady L. N.** w ten sposób, aby ono sprowadzało się wyłącznie do przyjęcia Niemiec, czyli zajęła stanowisko, które określić można lapidarnie w ten sposób: **uprzywilejowanie Niemiec — pokrzywdzenie Polski.**

Niemniej dziwne od stanowiska tej komisji parlamentarnej są **wywody londyńskiego „Timesa"**, który wprawdzie wyraża pogląd, iż przystąpienie Niemiec do Rady L. N. powinno położyć kres stanowi wojennemu, jaki trwa od 1914 r., ale w dalszych wywodach popiera tę właśnie pretensję Niemiec, która ów **stan wojenny podtrzymać i zaognić** ma na celu. Jasne jest bowiem, że Niemcy pragnąc wejść do Rady L. N., a nie dopuścić do niej Polski, chcą **wypaczyć charakter** tej instytucji, użyć ją jako **narzędzie odwetu.**

Tego naturalnie germanofilscy Anglicy widzieć nie chcą, usiłując się zabezpieczyć na dziś — a co jutro będzie? — nie myślą... choćby potop. Jednostronność i zaćmienie orjentacji angielskiej przebija również z takich momentów artykułu „Times'a", jak: **dziwienie się pośpiechowi państw,** chcących sobie zabezpieczyć wejście do Rady L. N., zanim Niemcy im drogę zamkną i **zamykanie oczu na charakterystyczne zdenerwowanie Niemiec na myśl, że ramy Rady L. N. mogłyby się rozszerzyć i wpływ jej urosnąć.**

Wreszcie ciekawy jest zwrot o angielskiej opinji publicznej, o ubolewaniu, że zawczasu nie przedyskutowano należycie całego planu z Niemcami. Nieopatrzność.

*

Jeżeli o nas, o kandydaturę Polski do R. L. N. chodzi, to sytuacja oczywista w związku z rezolucją owej komisji oraz z takiemi i podobnemi głosami angielskiemi nie zmieniła się na lepsze, a wprost przeciwnie. Nie jest to jednak jeszcze zupełnem pogrzebaniem naszej sprawy. **Ostateczną decyzję** ma powziąć Anglja **w ostatniej chwili.**

Oczywista, nie jest to zbyt pocieszające — ale, kto wie, może ta zwłoka wpłynie na inne stanowisko, niż je dziś określają wnioski wysnuwane z oświadczeń angielskich. Może do tego przyczynią się obawy, jakie budzą się w Berlinie i Londynie na myśl o ewentualności polsko-rosyjskiego porozumienia, wspólnego frontu. Pisma angielskie „Daily Telegraph", „Times" wiążą tę ewentualność z rozmową, która przed kilku dniami (w ubiegły piątek) miała miejsce w Warszawie **pomiędzy premjerem Skrzyńskim a angielskim posłem Müllerem.** Najpierw donoszą, że **gabinet Skrzyńskiego** w razie nieprzejścia kandydatury Polski podałby się **do dymisji,** a nowy **rząd polski wszedłby w bliższe porozumienie z Rosją.**

Gdańska prasa, powtarzając te wieści, zaopatruje je w sensacyjne tytuły: **Skrzyński grozi Sowietami.**

*

Nie wchodząc w treść owej rozmowy, która wywołała tyle wrażenia, trzeba zaznaczyć, iż istotnie **Polska** nie mogłaby swej przewidywanej porażki w Genewie puścić płazem, że musiałaby ze swej krzywdy i skandalicznego uprzywilejowania Niemiec wyprowadzić **daleko idące konsekwencje.**

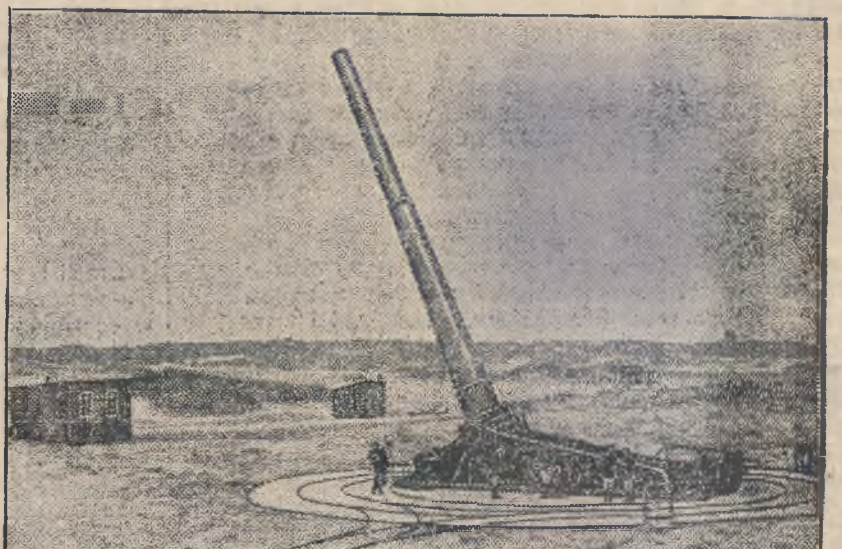
Tu istotnie może wejść na porządek dzienny bliższe porozumienie z Sowietami. Możliwość ta budzi zrozumiały niepokój w Berlinie. **Złe sumienie Niemiec** nie daje im spać spokojnie. Nie dziw, apetyty rewizji granic mogą przybrać zgoła inny obrót, niż sobie go wyobrażają nad Szprewą. **Granica polsko-niemiecka może się przesunąć, ale na zachód. Prusy Wschodnie mogą się wymknąć z rąk berlińskich okupantów,** a wszelkie „Drangi nach Osten" (napory na wschód) przejść do miłych wspomnień.

Londyn a także Paryż powinny się, póki czas, zastanowić nad takiemi niespodziankami, które w dalszych następstwach mogły przynieść poważne przeobrażenie w całej Europie, budującej się zbyt wiele na porozumienie z Niemcami i nieprzewidującej niebezpiecznego końca tej lekkomyślnej gry.

S. M.

Największe działo świata

ustawione w forcie Tilden (Stany Zjednoczone Ameryki Północnej) służyć będzie obronie wybrzeża. Kaliber wynosi 16 cali, waga pocisku 1.200 kilogramów.



Litwinów zmuszono do opuszczenia terytorjum polskiego.

Wilno. 23. 2. Pat. W wyniku rozpoczętej wczoraj dnia 22 lutego b. r. akcji przywrócenia naszego stanu posiadania na odcinku podgajskim, naruszonego bezprawnie przez litewską straż graniczną, zajętym w dniu 19. b. m. przez Litwinów skrawek lasu państwowego został od nich odebrany o godz. 21 bez użycia broni ruchem oskrzydlającym, przyczem rozbrojono i zatrzymano trzech funkcjonarjuszy litewskiej straży granicznej. O godz. 23.30 tegoż dnia oddział litewskiej policji granicznej wkroczył ponownie na nasze terytorjum, usiłując zmusić nasz oddział policyjny do wycofania się. Czujność i zdecydowana postawa naszej straży granicznej zmusiły jednak oddział litewski do wycofania się na linję patrolową. Zachowanie się Litwinów względem placówki naszej było niezmiernie wyzywające. W toku odpierania ataku Litwinów rozbrojono i zatrzymano znów pięciu funkcjonarjuszy litewskiej policji granicznej. W wyniku akcji przywrócono całkowicie poprzedni stan naszego terytorjalnego posiadania.

Strat z naszej strony nie było. Cała akcja odbyła się wyłącznie na naszem terytorium. W dniu dzisiejszym o godz. 10 rano odjechał do Mejszagoły wicewojewoda wileński p. Malinowski w celu odebrania na miejscu szczegółowego raportu od zastępcy starosty powiatu wileńsko-trockiego p. Łukasiewicza.

Sensacyjna wiadomość

Sojusz niemiecko-włoski przeciw Francji?

Berlin, 23. 2. (PAT.) Pewną sensację wywołał tu artykuł gen. von Cramona w „Preussische Kreuzztg." o Mussolinim. Jak doniósł niedawno jeden z dzienników niemiecko-narodowych, gen. Cramon miał być w r. 1923 pośrednikiem między rządem niemieckim a wysłannikiem Mussoliniego gen. Capello w sprawie pomocy, ofiarowywanej przez Włochy Niemcom w razie wojny z Francją. W artykule tym Cramon nie zaprzecza wcale tym informacjom, owszem robi nawet do nich pewne aluzje, pozwalające domyślać się ich prawdziwości.

Powstanie w Sudanie zostało stłumione.

Londyn (AW). „Times" donosi z Chartumu, iż ostatnie powstanie w Sudanie południowym zostało zupełnie stłumione. Ostatni szczep Nuba, liczący 1000 wojowników, skrył się przed armją angielską w niedostępnych jaskinach. W operacjach przeciw powstańcom wzięły udział **kawalerja na wielbłądach, artylerja i samoloty z bombami.** W rezultacie uporczywych walk zabito 35 powstańców, 300 wzięto do niewoli, w tem kilku najbogatszych członków szczepu, reszta zaś została rozproszona w drobnych grupkach po całym południowym Sudanie.

AUDJENCJE POŻEGNALNE DLA AMBASADORA FRANCUSKIEGO.

Warszawa, 23. 2. (PAT.) Ustępujący ambasador francuski p. de Panafieu zostanie przyjęty przez Prezydenta Rzplitej w poniedziałek, dnia 1-go marca na audiencji pożegnalnej, na której wręczy listy odwołujące.

Warszawa, 24. 2. (tel. wł.) Dnia 1-go marca zostanie p. Panafieu również przyjęty na audjencji pożegnalnej u premjera Skrzyńskiego. Ambasador francuski następnie opuści Warszawę na stałe w dniu 2-go marca br.

Niema uzasadnienia dla spadku złotego

Minister Zdziechowski o sprawach walutowych i finansowych.

Ostrzeżenie dla spekulacji. — Bankom które współdziałały w spekulacjach odjęte zostanie prawo dewizowe. — Podwyższenie rezerw walutowych Banku Polskiego. — Pertraktacje z Bankers Trustem i Bankiem Commertiale.

Warszawa, 23. 2. (PAT.) Komisja budżetowa przeprowadziła dyskusję szczegółową nad budżetem ministerstwa Wyznań Rel. i Oświaty. W wyniku dyskusji nad zgłoszonymi wnioskami wydatki na uposażenia zmniejszono na wniosek referenta pos. Byrki (Piast) o 252.000 zł., wydatki na zasiłki i opłaty szkolne uchwalono według wniosku referenta tylko na pół roku w wysokości 1.900.000 zł. Są to głównie wydatki na dzieci urzędników i innych funkcjonarjuszów państwowych. Wydatki na cele sportowe i hygjeny szkolnej uchwalono zgodnie z wnioskiem referenta w wysokości połowy preliminowanej kwoty tj. na 250.000 zł. wydatki na ogólne cele oświatowe, oznaczone w sumie 400.000 zł., tj. o 350.000 zł mniej niż preliminowano.

Min. skarbu Zdziechowski udzielił obszernych wyjaśnień w sprawach walutowych i polityki finansowej rządu, przyczem powiedział m. in. co następuje:

Po 6-dniowym okresie utrzymania kursu złotego na poziomie około 7,30, w końcu zeszłego tygodnia nastąpiło wahanie, które doprowadziło kurs złotego do 8,05. Stąd zaniepokojenie. Przewidywania moje okazały się trafnemi. **Już w sobotę zwyżka kursu dolara załamała się. Jeden dzień wczorajszy powiększył zapas walut Banku Polskiego o 7.700.000 złotych parytetowych, a więc około półtora miljona dolarów, oddanych w słusznem przewidywaniu dalszej zwyżki kursu złotego.**

Niema żadnego uzasadnienia gospodarczego dla spadku naszej waluty. Ostatnie 5 miesięcy dały **przewyżkę wartości wywozu nad przywozem w sumie 252,6 miljonów zł. parytetowych.** Zupełnie normalna część tej podwyżki poszła i idzie na uregulowaniu naszych dawnych zagranicznych zobowiązań gospodarczych z okresu deficytu bilansu handlowego.

Pamiętajmy, że w okresie tych trzech miesięcy ostatnich, w których piastuję tekę ministra skarbu, **wypadło rządowi zapłacić zagranicy z tytułu zobowiązań dawniejszych sumę 36.019.250 zł. Należności te zostały uregulowane. Najjaskrawszym dowodem poprawy sytuacji walutowej jest fakt, który niech będzie ostrzeżeniem dla spekulacji, że na dzień 1 lutego br. zobowiązania eksporterów w stosunku do Banku Polskiego w zakresie oddania walut zagranicznych z eksportu opiewały na sumę 99 miljonów złotych parytetowych.** Ponieważ rozporządzeniem mojem z dn. 20 stycznia br. skróciłem termin prekluzyjny oddania Bankowi Polskiemu walut z eksportu z 6 miesięcy na 6 tygodni, więc **znaczna część tych walut wpływać będzie do Banku Polskiego w czasie najbliższym.**

Bezpośrednim powodem przerwy zwyżki dolara w ubiegłym tygodniu była okoliczność, z innych względów pomyślana, pewnego ożywienia w przemyśle, które wyraziło się większem zapotrzebowaniem waluty. Okoliczność ta została wyzyskana przez spekulację, która pomimo dużych wysiłków nie zdołała osiągnąć zamierzonego celu. Zupełnie dokładnie jestem **poinformowany o źródłach i drogach, któremi szło sztuczne zwiększanie zapotrzebowania waluty.** Jestem bardzo daleki od uogólniania. Jestem pewny, że w interesie szeregu banków, które najlojalniej stosowały się do przepisów dewizowych, leży, by **tym bankom, które współdziałały w operacjach walutowych o charakterze spekulacyjnym z wyraźną tendencją obniżenia kursu naszej waluty, odjęte zostało prawo dewizowe, które stanowi przywilej, dany przez państwo.** Dziś podpisałem odebranie prawa dewizowego jednemu z banków. Niezawodnie los ten spotka parę innych instytucji.

W najbliższym czasie zwołam zebranie przedstawicieli banków dewizowych i wyraźnie żądać będę ustalenia takiego porozumienia między niemi, które winno stworzyć podstawy do **akcji przeciwdziałającej, jakiekolwiek zakusom spekulacyjnym przeciwko naszej walucie.** Dążeniem mojem jest jednocześnie podwyższenie rezerw walutowych Banku Polskiego drogą kredytu Państwa.

Pertraktacje, prowadzone z Bankers Trust rozwijają się normalnie. Rozmowy, które miały miejsce w sprawie pożyczki włoskiej w Medjolanie między przedstawicielem rządu p. Klarnerem a przedstawicielami Bankers Trustu i Banca Commertiale doprowadziły do wyjaśnienia wzajemnych zapatrywań i ustalenia drogi działania w celu umożliwienia tranzakcji dzierżawy monopolu tytoniowego w wypadku, gdyby rząd polski na mocy upoważnienia ciał ustawodawczych powziął decyzję wydzierżawienia tego monopolu. Okoliczność ta jest nader ważną.

Komisja przyjęła wyjaśnienia p. ministra do wiadomości, odrzucając wnioski pos. Wyrzykowskiego po otwarciu nad niemi dyskusji.

Francuska komisja spraw zagranicznych przyjęła układy locarneńskie.

Paryż, 23. 2. (PAT) Komisja spraw zagr. izby deputowanych przyjęła wszystkiemi głosami przeciwko 4 głosom opozycji sprawozdanie **Pawła Boncoura** o projekcie ratyfikacji układów locarneńskich. W czasie dyskusji zabrał głos Briand, podkreślając z naciskiem, że w Locarno poza sprawami, ujętemi w ogłoszonych układach, nie prowadzono żadnej dyskusji. Premjer stwierdził następnie, że umowa lokarneńska nie narusza w niczem uznanych w traktacie wersalskim praw Francji.

Mówiąc o sprawie wejścia Polski do Rady Ligi Narodów, Briand nazwał prowadzoną w tym przedmiocie polemikę za nieroztropną, gdyż najlepszym i jedynym sędzią tej sprawy jest Liga Narodów i należy pozwolić powołanym do tego narodom przedyskutować te zagadnienia swobodnie i objektywnie.

Litwini wytoczyli proces przeciwko generałowej de Bondy.

Kowno, 23. 2. PAT. Przeciwko generałowej de Bondy wytoczono sprawę sądową, która grozi jej najwyższą karą przewidzianą na Litwie dla kobiet, t. j. dożywotniemi robotami karnemi wobec nieistnienia na Litwie kary śmierci dla kobiet. W akcie oskarżenia wymienione są jej **przestępstwa, jak agitacja wśród włościan za Polską i zbieranie ofiar na polski Biały i Czerwony Krzyż.**

Skazanie anglika za obrazę Mussoliniego.

Rzym, 23. 2. (PAT.) „Messaggero" donosi z Florencji, że Anglik Ellison, który wyraził się obelżywie o Mussolinim, **skazany został na 8 miesięcy więzienia i 1400 lirów kary pieniężnej.**

Wilhelm w Doorn bedzie prowadził wystawne życie.

Waszyngton, 23. 2. (PAT). Dzienniki zamieszczają sprawozdanie „Associated Press" z Doorn, według którego były cesarz niemiecki, który ma nadzieję otrzymania znacznego odszkodowania od rządu niemieckiego, zaprzestał odgrywać rolę ubogiego człowieka. W Doorn czynione są przygotowania do szeregu przyjęć, bankietów i balów, które przewyższyć mają świetnością dawne uroczystości cesarskie.

NOWY POSEŁ.

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł.) Na miejsce posła Łasina w miejsce opróżnionego mandatu wchodzi do Sejmu p. Jerzy Sochacki. P. Sochacki jest inteligent, sprzyjający komunistom. Dr. Lewenherz złożył wczoraj wizytę premjerowi Skrzyńskiemu w imieniu komisji rzeczoznawców mniejszości narodowych.

ZMIANY NA PLACÓWKACH ZAGRANICZNYCH.

Warszawa, 24. 2. (tel. wł.) O zamierzających zmianach w ministerstwie spraw zagranicznych dowiaduje się nasz korespondent następujących szczegółów: Poseł polski w Bukareszcie p. Wielowiejski ma przyjść na placówkę do Berlina, poseł w Sofji p. Baranowski opuszcza podobno Bulgarję. Turcję opuszcza dr. Günter radca poselstwa w Angorze, zaś p. Andryt charge d' affaires przychodzi do Warszawy. P. Pasek z Tokio odwołany będzie podobno w marcu.

Dookoła Ligi Narodów i Polski

PRASA WŁOSKA.

Rzymski liberalny „Piccolo", komentując swoją przychylną tezie polskiej rubrykę w sprawie miejsca w Radzie Ligi Narodów, pisze, że kampanja w europejskiej prasie w tej kwestji wykazuje, **iż wszyscy zdają sobie sprawę z celów intrygi niemieckiej** i wszyscy patrzą trzeźwo na tę akcję. „Piccolo" twierdzi, że ani Polska, ani Hiszpanja i Brazylja nie osłabły w staraniach o stałe miejsce w Radzie Ligi.

„Trybuna", omawiając sprawę udziału Polski w Radzie Ligi Narodów, zaznacza, że niemożliwem jest, by przedstawiciel Małej Ententy mógł występować w Radzie w obronie interesów Polski szczególnie wobec odsunięcia się jej w ostatnim czasie od Małej Ententy.

PRASA ANGIELSKA.

Londyn. (AW.) „Evening Standard" pisze, że Chamberlain w stosunku do polskiej kandydatury na stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów zajął ostatnio życzliwe stanowisko i nawet zawiadomił Brianda, że poleci swemu gabinetowi zająć również stanowisko przychylne. — Sprzeciw Szwecji nie jest dostatecznym powodem, aby Polski nie dopuścić do stałego miejsca w Radzie. Podobnie jak Szwecja mogłaby uniemożliwić dopuszczenie Polski, tak i **Hiszpanja lub Polska mogły nie dopuścić Niemiec do stałego miejsca.**

W Anglji ogólnie panuje przekonanie, że minister spraw zagranicznych Anglji powinien był od samego początku znaleźć się w opozycji wobec kandydatury Polski. — W każdym razie Chamberlain będzie miał trudne zadanie, aby pogodzić żądania Francji i Anglji.

Londyn. (Pat.) Prasa tutejsza w dalszym ciągu zajmuje wrogie stanowisko wobec proponowanego rozszerzenia Rady Ligi. „Daily Telegraph" twierdzi, że opinja genewska skłania się ku myśli rozszerzenia Rady Ligi o **jedno miejsce** celem dopuszczenia **Hiszpanji.**

„Manchester Guardian" wyraża wątpliwość, czy poseł brytyjski w Warszawie Max Muller — jak donosiły pisma angielskie — oświadczył premjerowi Skrzyńskiemu, **że** stanowisko Anglji jest identyczne ze stanowiskiem Polski, gdyż — jak wiadomo — **gabinet angielski nie powziął jeszcze decyzji** w tej sprawie.

„Daily Herald" donosi z Paryża, że istnieją tam na podstawie wiadomości z Warszawy **obawy, by Polska nie wystąpiła wogóle z Ligi,** o ile żądanie jej nie zostanie przyjęte. — **Cały szereg** pism tygodniowych jednomyślnie wypowiada się **przeciwko rozszerzeniu Rady Ligi,** przyczem **niektóre gwałtownie napadają na Polskę.**



SPORT ZIMOWY W ROSJI SOWIECKIEJ.
Młoda studentka zwyciężyła w zawodach narciarskich.

PRASA FRANCUSKA.

Paryż. (Pat.) Prasa zamieszcza w dalszym ciągu obszerne komentarze w sprawie przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Lewicowy tygodnik „L'Europe Nouvelle" poddaje **ostrej krytyce stanowisko Niemiec. Zdrowy rozsądek** — oświadcza dziennik — **przemawia całkowicie za Polską,** gdyż z chwilą wejścia Niemiec do Rady, na pierwszy plan polityki europejskiej wysuną się problematy, dotyczące Europy środkowej, których cały szereg interesuje bezpośrednio Polskę. W razie jej nieobecności w Radzie, musiałaby za nią przemawiać Francja, co wywołałoby nowe tarcia między Francją a Niemcami. Czy tego właściwie życzą sobie Niemcy? — pyta dziennik — stwierdzając nakoniec, że za kilka tygodni wiadomem będzie, czy Niemcy przybędą do Genewy z zamiarami prowadzenia lojalnej współpracy, czy też z zamiarem obalenia całego gmachu Ligi.

Żydowski „Pariser Hajnt" występuje **gorąco w obronie żądania Polski.** Dziennik zaznacza, **że Niemcy nie ukrywają bynajmniej zamiaru** skorzystania z pierwszej sposobności, **by podnieść sprawę granic wschodnich,** wobec czego **byłoby krzyczącą niesprawiedliwością odmówić Polsce miejsca w Radzie.**

Zdaniem dziennika — zarówno żydzi polscy, jak i żydzi, zamieszkujący inne kraje, winni wszelkimi środkami popierać **słuszne życzenie Polski.**

Z różnych stron.

— Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph", omawiając możliwość **federacji trzech państw bałkańskich, twierdzi, że państwa te mogą liczyć na poparcie ze strony Anglji w swem dążeniu do unji.**

— Parlament norweski ratyfikował 99 głosami przeciw 30 traktat handlowy norwesko - sowiecki.

— W Pekinie obiega nie potwierdzona dotąd pogłoska, **że marszałek Wu - Pej - Fu został zamordowany w Chankou.**

List Ojca Świętego
w sprawie reform kościelnych we Włoszech.

Rzym 23. 2. Pat. W dzisiejszem „Popolo d'Italia" ukaże się następujący komentarz do listu papieża w kwestji zamierzonych reform oraz ustawodawstwa kościelnego: List papieża ustala zasadniczo następujące punkty:

1. że rzeczoznawcy kościelni w sprawie reformy prawodawstwa kościelnego byli autoryzowani przez swoich zwierzchników, ale nie mieli żadnego mandatu Watykanu,

2. że Watykan podtrzymuje zdecydowanie zasadę nieprzyznawania władzom świeckim prawa działalności prawodawczej w dziedzinie kościelnej, chyba za poprzednią zgodą Watykanu, to znaczy na podstawie konkordatu.

3. że metoda konkordatu, pomiędzy Watykanem i Włochami nie może być ustanowiona dopóty, dopóki nie zostaną rozstrzygnięte podstawy prawnego położenia Watykanu w Rzymie.

Rzym 23. 2. Pat. List Ojca św. do kardynała Gaspari'ego, wywołał tu wielkie wrażenie. List ten mimo niektórych pozornie ostrzejszych zwrotów uważany jest w kołach wyższego duchowieństwa włoskiego jako wskazanie konieczności dłuższego omówienia zasadniczych różnic w poglądach na położenie Watykanu. Według opinji tych kół, list ten może przyspieszyć tak pożądane przez włoskie duchowieństwo omówienie sprawy tego położenia Watykanu tak jeszcze drażliwego.

Uroczysta msza żałobna we Wiedniu
za duszę ś. p. kardynała Dalbora i ś. p. arcybiskupa Cieplaka.

Wiedeń. 23. 2. Pat. Za duszę prymasa Polski ś. p. Kardynała Dalbora oraz ś. p. ks. arcybiskupa Cieplaka odprawiona dziś została w kościele polskim na Rennwegu uroczysta msza żałobna, na której obecny był poseł polski p. Wierusz Kowalski wraz z urzędnikam poselstwa oraz kolonja polska.

List otwarty b. premjera Grabskiego
przeciwko zarzutom i oszczerstwom.

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł.) Dzisiejszy „Kurjer Poranny" warszawski ogłosił list otwarty byłego premjera Władysława Grabskiego, w którym p. Grabski żali się, że niektóre ugrupowania jednostek politycznych godzą w jego cześć. W liście otwartym p. Grabski twierdzi, że wszyscy którzy go atakują, stawiając mu podobno zarzuty za działanie na szkodę państwa, są oszczercami. W związku z listem otwartym pisze p. Grabski: Zarzucają mi, że ciągnąłem korzyści z Kooperatywy Budowlanej im Staszica, że posiadałem większe intraty w Banku Budowlanym, że opierałem się na ustawowem płaceniu długów przedwojennych, że nabyłem lokal cudzym kosztem i zobowiązań wobec p. Jewolewskiego, Lamberta i Krysiaka nie wypełniłem, że wypłacałem sobie sam remunerację, że przed poddaniem się do dymisji wszystkie wielkie oszczędności moje i rodziny ulokowałem w dolarach, kupując majątek na Pomorzu.

Przedtem nim zostałem premjerem byłem członkiem Kooperatywy Budowlanej im. Staszica. Budowano dla mnie mieszkanie w ostatniej serji roku. Przerwałem budowę, ponieważ środki moje były za małe. Odstąpiłem swoje prawa innemu urzędnikowi. Ani wprost ani pośrednio nie korzystałem z kredytów z Banku Budowlanego. Długi przedwojenne, ciążące na hipotece odziedziczonego majątku ziemskiego uregulowałem dzięki temu, że sprzedałem część gruntów posiadanych i spłaciłem je przy zgodzie z wierzycielami, nie zasłaniając się żadnemi ustawami w tym kierunku.

Dzięki temu niczyja krzywda nie ciąży na mnie. Pp. Jewelewskiego, Lamberta i Krysiaka nie znałem ani też nie znam. Za zarzuty wypłacania sobie remuneraty został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej jeden redaktor i ukarany sądownie. Zarzuty o kupno dolarów, kupno majątku na Pomorzu są też kłamstwem.

Premjer Grabski twierdzi, że te zarzuty są akompaniamentem do walki politycznej.

Puszcza im. Stefana Żeromskiego.

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł.) Ministerstwo rolnictwa postanowiło państwowy górski rezerwat leśny w Górach Świętokrzyskich tak zwaną Puszczę Jodłową, nazwać Puszczą imienia Stefana Żeromskiego.

Arystokracja węgierska nietylko fałszuje banknoty,
ale i okrada Akademję Nauk w Budapeszcie.

Przed kilku laty zmarł w Budapeszcie dr. Andrzej Semsey, potomek jednego z najdawniejszych rodów węgierskich, wywodzącego się od króla Arpada.

Zmarły był geologiem i majątek swój obracał na zakupy zbiorów, przeznaczonych dla muzeum narodowego w Budapeszcie.

Z rodziną nie utrzymywał stosunków, żył w zupełnej samotności, oddając się nauce.

Skoro tylko zachorował, zgłosili się krewni, przewieźli go z wiejskiej posiadłości do stolicy, ale uniemożliwili dostęp do łoża chorego wszystkim jego przyjaciołom.

Starzec umarł, a majątkiem podzieliła się rodzina.

W kilka lat po śmierci wyszło jednak na jaw, iż dr. Semsey zapisał swoje dobra, wynoszące 30 000 hektarów na cele Akademji nauk w Budapeszcie.

Testament był złożony u notarjusza w tajemniczy jednak sposób znikł. Akademja nauk wytoczyła więc proces o przyznanie jej prawa własności do majątku zmarłego uczonego.

W sensacyjnej tej sprawie figurują nazwiska kilku najwybitniejszych arystokratów węgierskich.

Batami wypędzają djabła sekciarze francuscy.
Kilku deputowanym grozi chłosta.

Sekta francuskich „biczowników", która przed kilku tygodniami wychłostała w kościele proboszcza, by wypędzić z niego „złego ducha", rozpoczęła na dobre działalność.

Przed kilku dniami otrzymało pięciu posłów z Izby Deputowanych zawiadomienie, iż spotka ich chłosta, o ile nie pozbędą się „złego ducha".

Biczownicy nie kierują się żadnemi uprzedzeniami politycznemi, albowiem wysłali listy do posłów z różnych stronnictw.

Fanatyczni sekciarze nie żartują i wypełniają swą obietnice, listy więc z pogróżkami zaniepokoiły poważnie deputowanych, którym grozi chłosta.

Przegląd polityczny

O GOSPODARCZĄ UNJĘ POLSKO-CZECHOSŁOWACKĄ.

Praskie „Lidove Listy" zamieszczają **wywiad z p. min. Kiernikiem** na temat unji polsko-czechosłowackiej. Dla mnie, jako ministra rolnictwa — mówił p. min. Kiernik — specjalnie ważnym jest fakt, że po zawarciu związku wewnętrzny **rynek dla polskich wytworów rolniczych niewątpliwie się rozszerzy.** — Korzyść rolnictwa polskiego nie powstałaby jednak **kosztem** strat rolnych Czechosłowacji, lecz **innych państw**, z których dowóz do Czechosłowacji zostałby zaniechany, dlatego że spożywcy i przemysł czechosłowacki zaopatrywałby się w Polsce. — Po zakończeniu wywiadu p. min. Kiernik stwierdził, że zbliżenie na podstawie współpracy gospodarczej ułatwiłoby rozwiązanie szeregu zagadnień z dziedziny gospodarczej.

HILTON YOUNG WYSTĄPIŁ Z PARTJI LIBERALNEJ.

Hilton Young ogłosił list do lorda Oxforda, w którym to liście stwierdza, że powodem, dla którego wystąpił z partji liberalnej, jest niemożność pogodzenia się z polityką agrarną tej partji, przybierającą w ostatnich czasach formę, niczem nie różniącą się od socjalizmu.

ZAŁOGA OKUPACYJNA W NADRENJI.

Urzędowo podają następujące cyfry załogi okupacyjnej w Nadrenji przed ewakuacją. Załoga wynosiła 73 tys. Francuzów, 12 tys. Anglików, 14 tys. Belgów. Z dniem 1 lutego zmniejszono załogę do 59 tys. Francuzów, 7600 Anglików i 7.500 Belgów.

ZINOWJEW O KOMUNIZMIE.

Zinowjew w mowie wygłoszonej na kongresie plenarnym partji komunistycznej w Moskwie akcentował dobitnie, że błędne są wszelkie twierdzenia burżuazji, co do zwrotu kominternu na prawo. Przeciwnie, Komintern stoi dziś jeszcze bardziej zdecydowanie na gruncie leninizmu. Zinowjew stwierdza, że partje komunistyczne we wszystkich krajach świata wzmocniły się liczebnie i rozwijają energiczną działalność.

Dyktator Pangalos.

(Korespondencja własna.)

Wielka wojna skończyła się właściwie znacznem ukróceniem wschodzącej od r. 1912 potęgi greckiej. Niemal z przed samych bram Konstantynopola i z głębi Azji Mniejszej musiała Grecja cofnąć się do swych skurczonych obszarów, przyjmując równocześnie na łono ojczyste około dwa miljony uchodźców helleńskiego pochodzenia wyproszonych z Turcji. Z pięciumiljonowego państwa wzrosła Grecja do siedmiomiljonowej powagi bałkańskiej, lecz właśnie przyjęcie i nasycenie tak wielkiej ilości rodaków stało się powodem głębokiego finansowego, politycznego i społecznego przesilenia. Upadek Michalakopoulosa, ongi głównego trabanta Venizelosa, spowodowany był wyłącznie trudnym do pokonania problemem uchodźczym. Zdenerwowanie narodu greckiego, wywołane bezpłodną retoryką parlamentaryzmu cierpiącego na uwiąd tak powszechny po wojnie, podporządkowało się ochoczo dyktatorskiemu pronunciamento Pangalosa z dnia 24 czerwca 1925. Kwadratura koła, jaką jest zatrzymanie gwałtownego spadku waluty i zwalczanie drożyzny (skromny pokój w hotelu kosztuje tutaj od 25 do 30 zł. dziennie) przy równoczesnej konieczności załatania deficytu budżetowego i wynalezienia środków na kolonizację uchodźczą — oto naczelne zadania państwowe, którym ma sprostać zbawca generał.

Pangalos rzucił hasło bezlitosnych, niemal „krwawych" oszczędności. Około dwadzieścia średnich szkół i urzędów sądowych zostanie zamkniętych na przeciąg dwóch lat. Każdy grosz zaoszczędzony obraca się na urządzenie i zabudowanie nowych dzielnic uchodźczych w okolicy Salonik i Aten. W okolicy Salonik powstało niemniej nie więcej, jak tylko 120 nowych wsi, wskutek czego urosła liczba mieszkańców tego słonecznego miasta ze stu pięćdziesięciu tysięcy na trzysta pięćdziesiąt tysięcy. Ateny liczą dzisiaj już około 800 tysięcy mieszkańców, co stanowi potrojenie obywateli stolicy w stosunku do liczby przedwojennej. W środku miasta wyrósł cały szereg pięciopiętrowych domów, a niemal cała droga, łącząca Ateny z Pireusem jest już dzisiaj zabudowana zgrabnymi domkami uchodźczymi. Azjatycy przybysze nie próżnują, lecz oddają się z całym zapałem fabrykacji dywanów wschodnich, chcąc dowieść w ten sposób, że nie próżnowali w Turcji i zdołali nauczyć się czegoś pożytecznego.

Ciężką jest dola Pangalosa, lecz sądząc po jego energji (zastosowanej choćby do zbyt krótkich spódniczek damskich), potrafi on niebawem przydłużyć to wszystko w życiu państwowem, co pod wpływem powojennych stosunków musiało chwilowo być „skrócone".

Kodeks p. Krylenki.

Moskwa, w lutym 1926 r.

Ciekawe są losy projektu ustawy o małżeństwie, który wywołał taką burzliwą dyskusję na ostaniem zeszłorocznym zjeździe sowietów.

Po wielkiej batalji, w której ogromny udział wzięły delegatki, sprawa została odesłana do zaopinjowania „na miejscach". Urządzono coś w rodzaju prymitywnego referendum.

Głównymi bohaterami sporu, który rozwinął się dokoła tego kodeksu małżeńskiego byli — prokurator Krylenko, jako autor i obrońca projektu i sędzia Solc jako jego przeciwnik.

Obaj przenieśli swoją dyskusję na lokalne zebrania w miastach i po wsiach. Zwycięzcą okazał się p. Solc. Korespondenci urzędowych „Izwiestji" z dosyć kwaśną miną stwierdzają, że zebrania były bardzo burzliwe i ludne, a przebieg obrad i uchwał jednomyślny. **Włościanie wszędzie oświadczyli, że prawa małżeńskie sowieckie wpływają destrukcyjnie na życie rodzinne wsi i nie dają się pogodzić z jej światopoglądem.**

Członek WCIK'a, włościanin Płatow, oświadcza np., że **wieś rosyjska trzyma się mocno małżeństwa religijnego i że małżeństwo w życiu włościaństwa nie może być traktowane jako zabawka, którą dziś się stwarza, a jutro niweczy.**

W innem sprawozdaniu czytamy taką opinję: „Włościanie są przyzwyczajeni, żeby wszystko robić poważnie, a nie na patatajkę".

We wszystkich uchwałach wiejskich włościanie wspominają o dawnych czasach, kiedy rodzina była mocna, a obyczaje surowe. Od czasu rewolucji nastąpiło rozluźnienie, swary rodzinne, sądy, zemsty, morderstwa i zniszczenie ogniska domowego.

Ustawa o alimentach prowadzi do fałszywego podziału mienia, spisuje się fikcyjne akty, sądy świadomie takie akty zatwierdzają. Sprawozdania z zebrań, o których mowa, zawierają i taką ciekawa informację: kobieta, której przyznano alimenty, korzysta we wsi ze sytuacji uprzywilejowanej. Taka, jak głosi jedno z sprawozdań — zawsze znajdzie sobie prawdziwego narzeczonego, na którego imię przepisze swoje pieniądze".

„Zupełnie zrozumiałe jest — pisze inny sprawozdawca — że włościanin ceni żonę, która jest nietylko robotnicą, ale przynosi mu jeszcze gotówkę w postaci alimentów w ciągu 16 lat".

Wobec takich nastrojów łatwo zrozumieć jaki jest stosunek włościan do kodeksu p. Krylenki. Wymieniony już wyżej członek WCIK'a p. Płatow oświadcza bez ogródek: „**Nowy projekt ustawy — to ustawa o wielożeństwie i jako taki jest uważany na wsi za bezprawie**".

Jak wiadomo, środek ciężkości kodeksu **p. Krylenki polega na zniesieniu obowiązku rejestrowania małżeństw.** Co do tego punktu kardynalnego **głos** wsi jest ostro potępiający.

Na jednem z zebrań przepis ten skomentowano soczyście w następujący sposób: **„A czy można bez zapisu, przecież nie krowę wprowadza się do domu, ale człowieka".**

Tak oto próba porozumienia się bezpośredniego prawodawców sowieckich z włościaństwem dała wyniki przewidziane. Włościaństwo stanęło okoniem przeciwko reformom p. Krylenki.

Rząd sowiecki będzie musiał szukać teraz drogi wyjścia z sytuacji, w której znalazł się z takim ogromnym zasobem energji i sił wypracowany nowatorski kodeks małżeński.

Wyprzeć go się całkowicie nie można, a wprowadzić w życie wbrew opinji całej wsi rosyjskiej też nie sposób.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Ze zjazdu
przedstawicieli stanu średnego w Poznaniu.

(Dokończenie.

Po trzech dłuższych referatach, jakie miały miejsce z okazji zjazdu przedstawicieli stanu średniego (patrz wczorajszy numer „Głosu Pomorskiego“) wywiązała się ożywiona dyskusja, w czasie której zabierało głos przeszło 30 mówców ze wszystkich dzielnic Polski. Dyskusja obracała się głównie koło zagadnienia czy zrzeszenia stanu średniego mają być organizacją czysto gospodarczą czy też i polityczną. Prócz tego wysuwano szereg postulatów, szeroko omówiono i krytykowano wadliwe posunięcia rządu i sejmu, a zwłaszcza sejmu, który niedocenia ważności prawidłowego rozwoju warstw średnich.

Z Pomorza zabierali głos w czasie generalnej dyskusji pp. Grobelny, Praśniewski (z Tucholi), Sporny, Spychała i Pohl. Przemawiali ponadto pp.: mecenas Czypicki, dr. Beres, sekretarz Związku Młynarzy pomorskich Kwaśniewski, radny miasta Stürmer, prezes Związków Rzemieśniczych Libera z Poznania, Michałowski z Kielc, prezes okręgu rawicko-gostyńskiego Tow. rzemieślniczo-przemysłowych Świetlik, syndyk Izby Rzemieślniczej w Poznaniu Juszczak, Jankiewicz ze Środy, Osa i Banaszkiewicz z Warszawy, Janicki z Pniew, Wróblewski z Radomia, Szczepański z Inowrocławia, Żuk Stefan z Brześcia nad Bugiem, Fijałka z Bydgoszczy, Miklaszewski Ludwik, Stępniewski z Warszawy.

P. dyr. Grobelny wysunął szereg postulatów stanu średniego, które w formie rezolucji zostały przez zjazd uchwalone. Postulaty te brzmią następująco:

REZOLUCJA.

Zjazd wszystkich organizacji rzemieślniczych i zawodowych, obradujący w dniu 21 lutego rb. w Poznaniu, po wysłuchaniu referatów i dyskusji ustala:

Domagać się od czynników miarodajnych ustalenia programu gospodarczego, będącego podwaliną stanu średniego, a temsamem Państwa przez zmianę polityki gospodarczej i fiskalnej Państwa w stosunku do znaczenia społecznego i kulturalnego rzemiosła, kupiectwa, jak i całego stanu średniego;

zmiany ustaw fiskalnych, zwłaszcza przez nowelizację ustawy o podatku obrotowym, jako największego wroga kultury rzemieślniczej;

zaprzestania majoryzacji rzemiosła i jego istoty w ogólnem pojęciu przemysłu co do jego potrzeb gospodarczych i kulturalnych, zwłaszcza w dziedzinie dokształcania zawodowego;

dostosowania ustaw socjalnych do potrzeb gospodarczych rzemiosła i kupiectwa i reformy tychże w kierunku spotęgowania zdolności konkurencyjnej oraz możności uzdrowienia warunków kalkulacyjnych. Obecny ustrój jest bowiem zaprzeczeniem wartości stanu średniego jako czynnika, łagodzącego skrajne interesy kapitału i pracy;

zmiany metody mechanicznego stosowania ustawy o 8-mio godzinnym dniu pracy w poszczególnych zawodach, jako nieżyciowe i przeciwstawiające się zdrowemu pojęciu wartości pracy;.

Przystosowanie handlu zagranicznego do potrzeb wytwórczości krajowej, a zwłaszcza rzemieślniczej; usunięcie w handlu wewnętrznym policyjnego systemu regulacji obrotu towarów przez stworzenie odpowiednich warunków, a przedewszystkiem stabilizacji pieniądza i przywrócenie wartości złotego do parytetu;

usunięcie nielegalnej konkurencji przez domy poprawcze, domy karne i szkoły zawodowe;

większego wysiłku organizacyjnego rzemiosła pod względem gospodarczym, celem wyzyskania jego walorów gospodarczych i społecznych i jaknajszybszego przeprowadzenia ustawodawstwa przemysłowego, zgodnie z wysuwanemi przez rzemiosło i kupiectwo postulatami;

rozwinięcie akcji budowlanej, będącej podstawą rozwoju zawodów rzemieślniczych i podstawą stworzenia pracy w kraju.

*

Utworzenie Rady stanu średniego, na wniosek p. Otmianowskiego przedstawiciela kupiectwa, załatwiono w ten sposób, że zjazd akceptował samą myśl powołania do życia tej instytucji, upoważniając przedstawicieli związków rzemieślniczych i kupieckich do wszczęcia kroków w tym kierunku.

W tym celu powstanie specjalna komisja organizacyjna, która przygotuje specjalny materjał dla nowego zjazdu delegatów. Dopiero na tym drugim zjeździe sprawa utworzenia Rady stanu będzie definitywnie załatwiona.

Jakich zniżek celnych domaga się Polska od Niemców.

Warszawa, 23. 2. (PAT.) Najważniejszym etapem trwających już od grudnia 1924 r. pertraktacji gospodarczych polsko-niemieckich jest wymiana pomiędzy obydwiema delegacjami list z wzajemnemi żądaniami co do zniżek celnych. Lista żądań Polski zawiera 190 zniżek do taryfy celnej niemieckiej, dotyczących głównie przemysłu eksportowego Polski, rolnego, spożywczego, naftowego, drzewnego, żelaznego itd. Lista żądań niemieckich jest znacznie większa zarówno pod względem ilości, jak i wysokości żądanych zniżek. Obejmuje ona około 590 pozycji przywozowych i 10 pozycji wywozowych polskiej taryfy celnej, to znaczy przeszło 2 razy więcej od wszelkich zniżek, jakich Polska udzieliła państwom obcym. Jasnem jest, że przedstawiona lista żądań niemieckich musi uledz gruntownemu zbadaniu z uwzględnieniem interesów polskiej produkcji krajowej. Postawienie tak wielu i tak wygórowanych żądań ze strony niemieckiej będzie musiało oczywiście znacznie przeciągnąć pertraktacje, co zresztą jest zgodnie z dotychczasowym duchem postępowania delegacji niemieckiej, systematycznie dążącej do przewlekania nagocjacji.

Wznowienie budowy portu w Gdyni.

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł.) W związku z pobytem przedstawicieli francusko-polskiego towarzystwa budowy portu w Gdyni — przyjechał wczoraj do Warszawy z racji zatargu, który spowodował wstrzymanie robót w tym porcie prezes rady portu w Gdyni płk. Eloe. Rezultatem konferencji płk. Eloe z p. premjerem Skrzyńskim będzie uruchomienie robót około budowy portu Gdyni.

*

Roboty przy budowie portu gdyńskiego przerwane z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych w początku stycznia, a potem powtórnie dn. 4 lutego, zostały przez konsorcjum francusko-polskie wznowione. Wszelkie pogłoski o zerwaniu umowy z konsorcjum, które ostatnio pojawiły się w prasie, są bezpodstawne.

Strajki i demonstracje bezrobotnych.

Warszawa, 24. 2. (A. W.) W okolicach Łodzi szerzą się strajki i demonstracje bezrobotnych. Ostatnio wybuchł strajk w kilku drobnych kopalniach w Duńskiej Woli, gdzie strajkują około 200 robotniów. W fabryce Sonata w Brześciu i Leszczynie odbyły się tam ostatnio demonstracje, które jednakże zakończyły się spokojnie.

W Polsce płacą najwięcej podatków.

Podług angielskiego czasopisma statystycznego „Journal of the Real Statistical Society“ podatki obywateli w porównaniu z ich zarobkami wynoszą: w **Ameryce — 10,5 proc., we Francji — 17,8 proc., we Włoszech — 20 proc., w Anglji — 22 proc., w Niemczech — 26 proc.** Natomiast w Polsce w 1925 r. podatki wynosiły 1 miljard 330 milj. zł. i, jeżeli do powyższej sumy dodamy podatki komunalne i świadczenia socjalne, otrzymamy ogólną sumę podatków **1.800.000.000 zł.** Suma dochodów polskiej ludności w tymże roku zgodnie z obliczeniem Urzędu Statystycznego przy Ministerjum Skarbu wynosić miała 6 miljardów 600 milj. zł. Podatki wynoszą przeto ca. **30 proc. zarobku.** Jeżeli się bierze pod uwagę, że w Polsce podatki nie są równomiernie rozłożone; że ludność wiejska płaci minimum, wypada że **miejska ludność płaci podatki, wynoszące conajmniej połowę swoich zarobków.**

Sytuacja walutowa.

Na rynku walutowym nastąpiło narazie pewne odprężenie. Onegdaj na giełdzie było nieco mniejsze zapotrzebowanie, niż w ub. tygodniu. Oczekiwać należy, że w miarę wpływania walut zagranicznych z eksportu, który w ub. miesiącu dał nadwyżkę w kwocie 90.000.000 złotych, popyt na waluty dla celów gospodarczych w większej części będzie można pokryć.

Dnia 22 bm. tj. w chwili załamania się ostatniej zwyżki podaż walut zagranicznych była bardzo poważna. W dniu tym Bank Polski zakupił w centrali i oddziałach walut zagranicznych na sumę przeszło 7.000.000 zł. Bank Polski w tymże dniu płacił za dolary po 7.95 zł. z rana, natomiast wskutek osłabienia kursu — popołudniu płacił tylko 7,90 zł.

Bawi w Warszawie p. Gardener, przedstawiciel Overseas Bank w sprawie uregulowania kredytów, przyznanych w swoim czasie „Kooprolnej“. Chodzi tutaj o ustosunkowanie się wymienionego banku angielskiego do „Kooprolnej“ w związku z trudnościami płatniczemi tej instytucji.

Pertraktacje o nową pożyczkę w sumie 500.000 Ł dla polskiego przemysłu cukrowniczego, o czem donosiliśmy w zaprzeszłym tygodniu dobiegają do końca. Cała suma ma być wpłacona dnia 10 marca rb. Pozwoli to cukrownictwu na poważniejsze rozwinięcie działalności.

Odstępowanie talonów asygnacji.

Okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 27 stycznia br. L. dz. K. 5182/25 W. A. K. zarządza w tej sprawie: W myśl przepisów talon asygnacji może przedstawić kasie do wypłaty osoba, na imię której została sporządzona asygnacja, albo osoba, posiadająca jej ogólne, lub specjalne pełnomocnictwo, wreszcie osoba upoważniona do odbioru na odwrotnej stronie talonu. Wyjątek stanowią talony asygnacji zbiorowych, gdyż talony te nie mogą być odstępowane, a więc osoby, na imię których talony te opiewają, nie mogą umieszczać na nich upoważnienia do odbioru innym osobom. Wobec powstałych wątpliwości Ministerstwo Skarbu oznajmia, że **upoważnienie do odbioru sumy asygnowanej,** umieszczone na odwrotnej stronie talonu, tak pod względem prawnym, jak i pod względem opłaty stemplowej, należy traktować jako **pełnomocnictwo ograniczone, uprawniające upoważnionego jedynie do podjęcia i pokwitowania sumy asygnowanej,** bez prawa udzielenia dalszego upoważnienia innej osobie, a tem mniej prawa odstępowania należności z asygnacji innej osobie. Okólnik ponadto wyjaśnia, że aczkolwiek przepisy na asygnaty rachunk. i kasowe nie przewidują wyraźnie możności cesji należności, płatnych na podstawie asygnacji, to jednak cesja jest zasadniczo z mocy postanowień prawa cywilnego dopuszczalna. Akt cesji, podlegający opłacie stmplowej w wysokości 1 proc. od sumy cedowanej może być sporządzony na talonie. Co do formy tego aktu to przepisy prawa cywilnego nie wymagają formy specjalnej dla uskutecznienia aktu cesji. z treści jednak tego aktu musi nie dwuznacznie wynikać, iż osoba, na imię której opiewa talon asygnacji, odstępuje należność swą bez zastrzeżeń innej osobie, muszą być przez to użyte wyrażenia „odstępuję“, „ustępuję“, „przelewam“, „ceduję“, a nie wyrażenia: „proszę wypłacić“, lub „upoważniam do podjęcia“ itp. Gdy podpis osoby, na imię której asygnacja została wystawiona, nie jest znany odnośnej Kasie Skarbowej, żądać należy urzędowo poświadczenia autentyczności podpisu cedenta. Talony asygnacji zbiorowych nie mogą być ani cedowane, ani rzecz innej osoby, ani też osoba na imię której opiewa talon asygnacji zbiorowej, nie może upoważnić innej osoby do podjęcia sumy asygnowanej. Zasady wyżej podane w odniesieniu do asygnacji i talonów mają analogiczne zastosowanie także do zleceń wypłaty z rachunków bieżących.

Sprawy podatkowe.

— ODWOŁANIA OD KAR ZA ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE. W związku z rozpoczęciem lustracji przedsiębiorstw przez kontrolerów Urzędów Skarbowych zwracamy uwagę, że z chwilą otrzymania zawiadomienia władz skarbowych, że odpowiednie świadectwo przemysłowe nie zostało nabyte i nakazem dopłaty z zapłaty grzywny płatnikowi przysługuje w przeciągu 14 dni, licząc od dnia następnego po doręczeniu mu zawiadomienia, wniesienie odwołania do Komisji Odwoławczej przy Izbie Skarbowej (przez Urząd Skarbowy) względnie żądania rozpatrzenia przez sąd. Wybór należy do płatnika.

— ODWOŁANIE SIĘ OD DECYZJI WŁADZY SKARBOWEJ DO KOMISJI ODWOŁAWCZEJ WSTRZYMUJE WYKONANIE DECYZJI CO DO KARY. Kara jest ściągalna po wydaniu orzeczenia przez Komisję Odwoławczą lub o ile płatnik odwoła się do sądu, po zapadnięciu wyroku I. instancji. Płatnik ma możność korzystania ze wszelkiego materjału dowodowego i powoływania zgłoszonych przez siebie świadków wobec komisji odwoławczej dla podatku przemysłowego. Decyzje Komisji odwoławczej są ostateczne, od nich przysługuje jedynie prawo odwołania się do Trybunału Administracyjnego. W razie odwołania się do sądu, Urząd Skarbowy przesyła odwołanie wraz z opinią do sądu powiatowego tego okręgu, w którym mieści się przedsiębiorstwo płatnika. Od wyroku nieprzychylnego dla płatnika przysługuje mu prawo dalszego odwołania do sądu okręgowego, kara jednak wymierzona na władze skarbowe pierwszej instancji, staje się ściągalną już po zapadnięciu wyroku sądu powiatowego.

Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu.

Sprawy celne.

— OKÓLNIK W SPRAWIE FORMULARZY DEKLARACJI CELNYCH. W myśl okólnika Ministerstwa Skarbu Nr. D. C. 348/II/26 z 16 stycznia br. formularze deklaracji celnych nowego wzoru obowiązujące od 1 lutego br., nabywane przez firmy w urzędach celnych celem zgłaszania towarów, winny być przechowane przez te firmy pod należytą kontrolą i nie mogą **być nikomu odstępowane.** Egzemplarze formularzy deklaracji celnych użyte do zgłoszenia towarów, lecz dla jakich bądź powodów nie złożone urzedowi celnemu, lub też przez urząd celny nie przyjęte jako zgłoszenie towaru, winny firmy zwracać właściwemu urzędowi celnemu jako formularze, nie nadające się do użytku, urząd zaś celny na żądanie strony, winien wzamian wydać bezpłatne nowe formularze. Względem firm zwłaszcza ekspedytorskich, które nie zastosują się do tego zarządzenia, będą zastosowane odpowiednie sankcje.

Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu.

Gospodarcze obrady z pos. polskim delegowanym do Angory.

Katowice, 23. 2. (A. W.) Dziś przybył do Katowic p. Bader, mianowany niedawno posłem polskim w Angorze. Posłowi towarzyszy z ramienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu delegat do spraw eksportowych i dyr. Targów Wschodnich p. Marjan Turski. Poseł Bader odbył w Izbie Handlowej w Katowicach przeszło dwugodzinną konferencję z przedstawicielami Izby Handlowej, Zw. Przemysłowców Górniczo-Hutniczych, Zw. Tow. Kupieckich oraz Zw. Przemysłu Przetwórczego. Konferencja miała charakter informacyjny. Jutro wyjeżdża p. poseł do Bielska i Krakowa.

W związku z przybyciem tutaj nowego posła polskiego w Angorze p. Badera, Izba Handlowa w Bielsku zaprosiła na środę wspólną konferencję przedstawicieli wszystkich związków i organizacji gospodarczych, którzy mają posłowi przedstawić szczegółowe informacje co do możliwości nawiązania ściślejszych węzłów z Turcją przemysłu włókienniczego, bielskiego, przemysłu żelaznego i innych pokrewnych, które stoją na poziomie odpowiadających pod każdym względem potrzebom eksportowym.

Wzorowy budżet rodziny roboczej.

W głównym Urzędzie Statystycznym zastanawiano się na ostatniej konferencji nad ułożeniem wzorowego budżetu rodziny robotniczej, który to budżet ma służyć za podstawę do obliczania zmian kosztów utrzymania. Na posiedzeniu tem omawiany był wzór ankiety, która ma być w związku z tą sprawą rozesłana do wszystkich zainteresowanych instytucyj oraz strona techniczna przeprowadzenia omawianej ankiety.

Sprawy kupieckie.

— **MIESIĘCZNE KONTYNGENTY PRZYWOZOWE.** Wobec wysuwania ciągłych wątpliwości ze strony importerów, korzystających z pozwoleń przywozowych Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu wyjaśnia, iż fakt podań o pozwolenia na przywóz w każdym miesiącu odrębnie i zaliczania wydanych pozwoleń na kontyngenty miesięczne, — nie pokrywa się z obowiązkiem wykorzystania pozwoleń w danym miesiącu. W ten sposób pozwolenia zaliczane na kontyngenty przywozowe na m. styczeń i luty wykorzystane być mogą w ciągu pierwszego okresu reglamentowanego w r. 1926 (przeważnie do końca kwietnia 1926.) **Zw. T. K.**

— **ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE PRZY REGLAMENTACJI PRZYWOZU, OSTEMPLOWANIE ZAŁĄCZNIKÓW.** Ponieważ stwierdzono, iż niektóre firmy składają podania o przywóz, nie posiadając świadectw przemysłowych, Wydział Obrotu Towarowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu zawiadomił Centralną Komisję Przywozową, iż przy podaniach firmy winny przedstawić podpis rejentalny świadectwa handlowego, który należy przekazać do Wydziału Obrotu Towarowego przy pierwszem podaniu. Bez dowodów tych pozwolenia wydawane nie będą. Wreszcie Wydział zwraca uwagę, by wszystkie podania i załączniki były należycie ostemplowane. **Zw. Tow. K.**

— **PROLONGATY POZWOLEŃ PRZYWOZOWYCH.** Z dniem 20 lutego br. wygasło prawo pierwszeństwa imperterów, którzy nie wykorzystali kontyngentów przywozowych w r. 1925 przy rozdziale rezerwowych kontyngentów I kwartału 1926 r. W innej formie prolongaty pozwoleń na niewykorzystane kontyngenty przywozowe ub. roku również udzielane nie będą. Zawiadomienia o przyznawaniu pozwoleń z bieżących kontyngentów nie będą prolongowane poza trzytygodniowy termin do wykupu oryginalnych pozwoleń przywozowych. Niewykupione zawiadomienia będą anulowane celem stworzenia rezerwowych kontyngentów dla zaspokojenia napływających zgłoszeń o pozwolenia przywozowe.

Monopole.

— **MONOPOL TYTONIOWY.** Wśród powodzi spraw, związanych z nieudolną i niekiedy wręcz szkodliwą dla państwa gospodarką monopolu tytoniowego, na planie pierwszym znajduje się sprawa sprowadzania surowca z zagranicy. Każdy import nie oparty przewyższającym go lub przynajmniej jednakowym eksportem powoduje wahania naszego bilansu handlowego, i dlatego główną troską rządu jest sprawa nadwyżki wywozu nad przywozem. Przywóz surowca z Bułgarji w ciągu 9 miesięcy. ub. roku osiągnął sumę 13 milj. zł., podczas gdy w tym samym okresie czasu eksport nasz do Bułgarji wyniósł 90 tys. zł. To samo dzieje się w naszych stosunkach handlowych z Turcją, Czechosłowacją itd. Ten stan rzeczy nie wymaga komentarzy.

Rolnictwo.

— **WARTOŚCIOWANIE NAWOZÓW FOSFOROWYCH PRZEZ ROLNIKÓW - PRAKTYKÓW.** Mała zawartość fosforu w naszych ziemiach w Polsce jest faktem ogólnie znanym, również nie jest nowością, że obornik zawiera stosunkowo mało fosforu. Wątpliwości istnieją tylko wśród członków, który nawóz, zawierający fosfor należy wybrać, aby uzyskać odpowiednie żniwo. Sfery rolnicze zainteresuje z pewnością fakt, że u Niemców z ich wysoko rozwiniętem rolnictwem zużyto w roku ubiegłym 355 000 ton czystego kwasu fosforowego, co mniej więcej odpowiada 240 000 wagonów nawozów zawierających fosfor. Z tej ilości przypada 74 proc. na tomasówkę, jak to podaje niemieckie ministerstwo rolnictwa; reszta, t. j. 26 procent przypada na inne rodzaje nawozów fosforowych. Olbrzymia większość praktyków rolników oświadcza się więc za tomasówką. I u nas nie powinno żadne pole, łąka, pastwisko lub „koniczynisko" pozostać bez tomasówki. Stosować można tomasówkę w ilości do 2 ctr. mtr. na mórg polski, aż do wczesnej wiosny. Pod uprawy wiosenne można sypać tomasówkę jeszcze na krótko przed siewem. Kwas fosforowy dzisiejszych tomasówek jest bardzo łatwo rozpuszczalny i wywiera natychmiast skutek.

— **W KRAINIE WINA I PSZENICY.** O ile w północnych departamentach Francji przeważają znaczniejsze eksploatacje rolne, zatrudniające po kilkadziesiąt robotników, o tyle w w centralnych i wschodnich dep. na pierwszy plan występują drobne gospodarstwa, zatrudniające w najlepszym razie 2—3 robotników. Ogólna liczba Polaków, którzy w zeszłym roku przybyli do tamtejszych dep. wynosi 700 mężczyzn i około 100 kobiet, przeważnie służących do robót domowych na drobnych fermach. Naogół robotnik polski zasłużył na zadowolenie swych pracodawców. Poza niektórymi drobnymi zatargami, powstającemi między rutyną francuską i metodami pracy na roli, stosowanemi w Polsce, Polacy bez trudu wciągnęli się do miejscowych obyczajów, stając się nie mniej wydatną siłą roboczą od Francuzów. Zapotrzebowanie na robotników rolnych z Polski jest daleko znaczniejsze niż zadowolić je może biuro imigracyjne.

Banki.

— **ANKIETA WŚRÓD WYBITNIEJSZYCH DYREKTORÓW BANKÓW.** W związku z ostatniemi zajściami w życiu giełdowem, „Moment" przeprowadził ankietę wśród dyrektorów banków i w dzisiejszym numerze zamieszcza niektóre zdania ostatnich. P. Kwinto wyraził się, że polityka Zdziechowskiego jest polityką zakazów i w gruncie rzeczy fałszywa. P. Kwinto wskazał na trudność regulowania potrzeb walutowych, które zostały zaostrzone wprowadzeniem ograniczeń w działalności mniejszych banków i kantorów wymiany, które właściwie są w bezpośrednim kontakcie z szerszemi masami i mają większą możność skupywania walut obcych. Wobec stanowczo aktywnego bilansu handlowego p. Kwinto jest zdania, że sprawa dopływu obcych walut z eksportu do Banku Polskiego nie jest zbyt dokładna. P. Kwinto jest również zdania, że podniesienie kursu dolara przez B. P. jest racjonalne i, nie udzielając tym bankom specjalnych darów, przyczynia się do zatamowania spekulacji. Dyr. Banku Natansonów oświadczył, że, wobec nadwyżki eksportu polskiego, wkrótce napływać będą do B. P. waluty, a zatem spadek złotego jest niemożliwy. Przyczyną spekulacji jest nieuczciwa działalność niektórych banków.

— **KOMITET WYKONAWCZY WIERZYCIELI BANKU DLA HANDLU I PRZEMYSŁU W WARSZAWIE** zwołuje walne zebranie wierzycieli na dzień 1 marca br. w Sali Techników przy ul. Czackiego 2, na godzinę 8 wieczór.

Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie z dotychczasowych prac sanacyjnych, 2. Plan na przyszłość, 3. Wolne wnioski.

Wejście na salę za okazaniem imiennej karty wstępu, którą można otrzymać w Komitecie Wierzycieli, przy ul. Traugutta 6/8 (w banku), albo przy wejściu na salę, za okazaniem odnośnych dowodów, a dla delegatów z prowincji — za okazaniem imiennego zaświadczenia miejscowego Komitetu, stwierdzonego przez dany Oddział, ewentualnie przez Agenturę Banku.

— **Z POLSKIEGO BANKU HANDLOWEGO W POZNANIU.** Prezes Rady Nadzorczej Polskiego Banku Handlowego p. Prądzyński ustąpił ze stanowiska prezesa rady nadzorczej. Nowym prezesem rady nadzorczej został obrany p. Leon Czarliński. Między komitetem wierzycieli Polskiego Banku Handlowego, a lwowską grupą sanacyjną, działającą przez pełnomocników dr. inż. Bieńkowskiego oraz p. Józefa Mączyńskiego, zotsała zawarta umowa w sprawie przystąpienia lwowskiej grupy sanacyjnej do Polskiego Banku Handlowego. Umowa ta uwarunkowana jest przedłożeniem przez grupę sanacyjną pisma od Ministerstwa Skarbu lub Banku Gospodarstwa Krajowego, albo analogicznej instytucji państwowej, zapewniającego wypłatę wszystkich należności do wysokości 1000 złotych i 10 procent należności ponad 1000 złotych, płatnych w dwa tygdnie po zniesieniu nadzoru sądowego. Jak widzimy więc umowa ta, mająca na celu sanację, Polskiego Banku Handlowego, zależna będzie częściowo od stanoiwska czynników rządowych.

Handel.

— **O WYWÓZ OBUWIA CZESKIEGO DO POLSKI.** Czechosłowackie fabryki obuwia wywierały presję na rząd, aby przy zawarciu traktatu handlowego z Polską uzyskał nowy i to znaczny kontyngent na wywóz obuwia do Polski. Z proponowanego przez Polskę kontyngentu fabrykanci czescy nie są zadowoleni. Jednocześnie firmy czeskie starają się drogą korzystnych kredytów opanować całkowicie rynek polski. Zwracamy na to uwagę naszych czynników miarodajnych, gdyż dotychczasowa bezplanowa polityka importowa spowodowała stopniowe zamieranie krajowej wytwórczości obuwia.

— **POWODZENIE WYSTAWY SPOŻYWCZO - HYGJENICZNEJ.** Z dotychczasowych wyników prac organizacyjnych komitetu wykonawczego wystawy spożywczo - hygienicznej, wnioskować można już o dużem powodzeniu tej wystawy. Szereg firm już się zwróciło w charakterze wystawców. Między innemi Dyrekcja Monopolu Tytoniowego będzie demonstrować na miejscu fabrykowanie papierosów, przyjmie również udział dyrekcja Monopolu Solnego i inne przedsiębiorstwa państwowe. Wobec tego, że duża Łobzowianka, jak przewidują, będzie zbyt szczupłym terenem wystawowym. Komitet Wykonawczy Wystawy stara się o uzyskanie dodatkowych terenów.

Sprawy morskie.

— **SPRAWA ŻEGLUGI WŁASNEJ A HANDEL IMPORTOWY.** Jednym z bardzo ważnych czynników, mogących wpłynąć na rozwój naszego handlu importowego, jest wypłacanie premji linjom okrętowym, w zależności od długości przebytej drogi, ilości przewożonego ładunku, odwiedzenia portów wskazanych przez rząd itp. Jak się dowiadujemy, w roku bieżącym skreślone zostały kredyty niezbędne dla przeprowadzenia wymienionych ustawowo przewidzianych premji. Przyjmując pod uwagę ogólny ciężki kryzys, jaki przechodzi obecnie żegluga światowa, i olbrzymie premjowanie żeglugi przez inne państwa, sytuacja naszej żeglugi w roku bieżącym nie przedstawia się zbyt optymistycznie.

Kronika gospodarcza.

— **DOKOŁA ZATARGU NIEMIECKO - WŁOSKIEGO.** Zatarg włosko - niemiecki na tle konkurencji portów, przybrał ostatnio szczególnie ostrą formę. Odrzucenie przez Niemcy uregulowania zatargu drogą porozumienia, które miało oddać handel ciążący ku Dunajowi portem adrjatyckim skłoniło rząd włoski do nawiązania stosunków handlowych z Czechami, Węgrami, Austrja i Polską oraz zapewnienia portom włoskim, zwłaszcza Triestowi dominującego znaczenia. W odpowiedzi na to rząd niemiecki pod naciskiem swoich sfer gospodarczych obniżył taryfy i frachty okrętowe, na korzyść Hamburga — mimo bardzo niepomyślnej sytuacji gospodarczej w Niemczech. Na walce tej może zyskać Polska w kierunku poprawy konjunktur wywozowych na bliski Wschód.

— **OLBRZYMIE POBORY WYSOKIEGO KOMISARZA LIGI NARODÓW W GDAŃSKU.** „Danz. Volksstimme" omawiając obecny kryzys gospodarczy pisze, że Wysoki Komisarz Ligi Narodów pobiera rocznie 80 tys. guldenów z czego połowę płaci Gdańsk, który prócz tego musi pokrywać gaże prezydenta rady portu. Władze gdańskie muszą przeprowadzić kroki, by Liga Narodów wydatki swych instancji w woln. mieście zastosowała do zdolności płatniczej oraz obecnego, ciężkiego położenia Gdańska.

Giełda pieniężna.

POZAGIEŁDOWE NOTOWANIA DOLARA w dniu 23 lutego 1926 r.

Dolar w obrotach międzybankowych o godz. 9 — 7,92 w żąd., 7.90 w płac., g. 10 — 7.87½ dolary, przekazy na N.-York 7.90, g. 11 — 7.85, g. 11.30 — 7.85, g. 12 — 7.82½, g. 13 — 7.83 w płac., g. 14 — 7.82½, g. 17 — 7.81—7.80.

WALUTY.

	Tranzakcie	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	7,83—7,82½	7,85	7,80

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	7.80
Floreny holenderskie	312.92
Franki belgijskie	—
Franki francuskie	28.05
Franki szwajcarskie	150.37
Funty angielskie	38.01
Korony austrjackie	109,92
Korony czeskie	23,12

Ostatni kurs dolara.

Warszawa, 24. 2. A. W. godz. 11.30. Dolar w obrotach międzybankowych w żądaniu 7.75½ zł. w obrotach prywatnych 7.78 zł. Tendencja spokojna.

Gdańsk, 24. 2. A. W. godz. 13-ta. Za 100 zł płacono 56,50 guld., przekaz na Warszawę 56.08 guld.

Giełda towarowa.

TYGODNIOWE

zestawienie orjentacyjnych cen zboża zagranicą Za 100 kg. w przeliczeniu na złote,

po przeciętnym kursie dnia.

Pszenica	15.2	16.2	17.2	18.2	19.2	20.2
Berlin	43,10	43.30	43.35	44.05	47.25	47.15
Chicago	47.55	47.70	47.05	47.70	51.50	52.10
Hamburg	51.10	50.20	51.50	51.90	55.80	56.50
Kopenhaga	—	—	40.80	41.35	44.70	44.70
Żyto						
Berlin	25.60	25.60	25.50	25.80	27.70	27.50
Chicago	—	—	26.35	—	—	34.25
Hamburg	—	—	—	—	—	—
Kopenhaga	—	—	28.30	28.60	30.80	30.80
Jęczmień						
Berlin	31.30	31.30	31.40	31.90	34.10	34.10
Chicago	23.60	22.60	22.10	22.20	23.60	25.85
Hamburg	25.10	25.20	25.20	25.40	27.20	27.20
Kopenhaga	—	—	34.60	33.95	36.10	36.10
Owies						
Berlin	27.90	28.20	28.05	28.40	30.50	30.10
Chicago	20.75	20.90	21.45	21.20	23.05	23.05
Hamburg	—	—	—	—	—	—
Kopenhaga	—	—	31.80	32.10	34.40	34.40

Berlin: pszenica marchijska, żyto marchijskie, jęczmień browarowy, owies march. — wszystko franco stacja załadowania.

Chicago: pszenica Hardwinter Nr. 2, żyto Nr. 2, owies biały, jęczmień Malting Barley — wszystko loco.

Hamburg: pszenica Manitoba I, żyto Western Rye II, jęczmień Malting Barley, owies Canada Western II — wszystko cif Hamburg.

Kopenhaga: pszenica, żyto i owies — gatunki eksportowe, jęczmień browarowy.

BYDŁO i MIĘSO.

Poznań. 23. 2. Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen. Spędzono wołów 79. buhaji 254, krów 422, bydła 755, świń 1224, cieląt 773, owiec 320, razem zwierząt 2672. Ceny loco targ. Poznań łącznie z kosztami handl. Płacono za 100 kg. żywej wagi za: pełnomięsiste wytucz. woły najw. wartości rzeźnej niezaprz. 94. pełnomięsiste wytuczone woły od 4—7 lat 88, młode mięsiste niewytuczone i starsze wytuczone 74, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 62—64, stadniki pełnomięsiste wyrosłe najw. wartości rzeźnej 88, pełnomięsiste młodsze 76, miernie odżywione i dobrze odżywione starsze 64. pełnomięsiste wytuczone krowy najw. wart. rzeźnej do 7 lat 87, starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jał. 76, miernie odżywione krowy i jałówki 64, licho odżywione krowy i jałówki 46—50, najprzedniejsze cielęta tuczne 100, średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 90, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 80, liche ssaki 70, jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne 74—78, starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce 68, swinie pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 152, pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 150, pełnomięsiste od 80—100 kg żywej wagi 146—148, mięsiste świnie ponad 80 kg 140, maciory i późne kastraty 110—140. Przebieg targu na bydło spokojny, na resztę ożywiony.

Z powiatu gniewskiego.

Działacz -- jakich mało!

(Korespondencja własna.)

Opalenie, w lutym.

W naszej wiosce Opalenie, osiadł się niejakiś Michał Legawiec, który przybył z za morza, z Ameryki, a pochodzi z Kieleckiego. Człowiek ten należał w Ameryce do Hodurowców, nauczył się więc tam nietylko bluźnić, ale i miotać wyzwiskami na wszystkich i każdego, a obiecankami i cacankami umiał zwabić nietylko przybyszów, ale nawet trzeźwo i zdrowo myślących Pomorzan. Złodziei widział wszędzie, policji jest za wiele itd. itd. itd., jednem słowem wszelkimi środkami popierał każde warchoistwo i w łapichłopski sposób starał się ten smutny stan rzeczy, w jakim obecnie się znajdujemy, wyzyskać, zdobywając członków dla swej partji. Ba! groził nawet Kościołowi katolickiemu, że wnet tenże upadnie, a najwyżej za 2 lata panować już będzie niepodzielnie kościól narodowy. Widział się już Legawiec członkiem Sejmu polskiego. Tymczasem wybrany został do Sejmiku Powiatowego, a tamże nawet do Wydziału, bo prześcignął wszystkich w wymowie.

Niedawno temu przybył na Pomorze dalszy krewniak Legawca, niejakiś Skowronek, który pochwalił się przed swym „kochanym kuzynkiem“, że ma wcale pokaźną sumkę, bo przeszło 2500 dolarów. Zachwycony Legawiec takiem majątkiem w tej chwili pomyślał, ażeby temu posiadaczowi tych dolarów, w jaki bądź sposób je odebrać.

To też wygodne swoje łoże opuścił, by spać razem z „kuzynkiem“, a przytem nie omieszkał go obmacać, szukając dolarów. Gdy p. Skowronek zamierzał wyjechać w konkury, radził mu Legawiec nie zabierać gotówki, bo w naszych borach są bardzo często napady (?) to mógłby swój ciężko zapracowany pieniądz stracić, a kto wie, czy nawet i życia nie postradać.

Posterunek Policji Państw. w Opaleniu został w niedzielę dnia 31 stycznia zawiadomiony przez Legawca, że w nocy popełniono u niego kradzież z włamaniem, skradziono mu różne rzeczy na sumę 404,50 zł. — No i dodał Legawiec, że złodziej zapewne chciał skraść pieniądze, dolary, wiedząc, że u niego znajduje się bogaty amerykanin, który wyjechał. Złodziej musiał umknąć oknem.

Tymczasem w poniedziałek wraca p. Skowronek i zgłasza Posterunkowi Policji Państw. kradzież 2500 dolarów. Jako złodzieja podaje Legawca, opowiadając, że już w łóżku macał go po ciele, szukając dolarów. Policja zbadała dom Legawca i skonstatowała, że to wszystko, co pisał i mówił Legawiec, jest zmyślone, bo gdyby włamywacz uciekał oknem, musiałby ślady pozostawić na grubej warstwie kurzu, który conajmniej od miesiąca nie był zmiatany. W niedzielę 31 stycznia zwołał Legawiec wiec P. S. L. Piasta i załamywał ręce nad tem, że „w ohydny sposób został okradziony, on, działacz społeczny, członek Sejmiku i Wydziału Powiatowego, wzywając policję i wszystkich obecnych, by się przyczynili do tego, by tego nikczemnego i podłego złodzieja wykryto i by go zasłużona kara nie minęła“. — (Co o tem sądzić, czy to wyrafinowany komediant, czy bezczelny śmiałek!)

Dzięki naszej dzielnej policji, a szczególnie p. Gl., udało się ptaszka zaplątać w sidła, że z nich wyleźć nie mógł, tak, że się do zbrodni kradzieży dolarów jako i zmyślonych własnych rzeczy przyznał, rzeczy znaleziono, ale ptaszek musiał 2 noce spocząć pod nadzorem policji, a gawiedź uliczna wyprawiała mu koncert, krzycząc: „Oddaj dolary, powiesić złodzieja“ itp. Legawiec wydzierał sobie włosy, płakał jak dziecko i w tej wielkiej rozpaczy przyznał się, że gdzieindziej więcej nabroił, a nawet w Ameryce, lecz dopiero musiano go przychwycić w Opaleniu i tem samem zwichnięto mu karjerę, odebrano mu cześć i sławę, bo nietylko że chciał być posłem do Sejmiku Powiatowego, ale miał nadzieję, że na barkach tych samych ludzi wjedzie i do Sejmu. Oj tak, takich ludzi jeszcze potrzeba w Sejmie!

Jeżeli P. S. L. Piast takich Legawców ma więcej, to nie wiem, co sądzić mam o takiem stronnictwie. Mówiono tu nam, że na Kaszubach aresztowano prezesa powiatowego P. S. L. Piasta, jakiegoś Wojke'go czy Bojke'go, za wichrzenie antypaństwowe.

Cóż na to zarząd okręgowy Piasta? Czy ścierpią u siebie takich ludzi, jak np. Legawiec, który propaguje u nas Kościół narodowy. (W Ameryce był sługą kościelnym u Hodurowców, miał nawet okraść kościół narodowy, jak twierdzi jego kuzyn.) Czy może być członkiem P. S. L. Piasta człowiek, który szydzi i bluźni przeciw wierze, Bogu i Kościołowi katolickiemu? Myślę, że nie. Pomorzanie zaś powinni rzeczywiście otworzyć oczy, gdy jaki łapichróst do nas się zjawi, przekonać się o jego moralnej wartości, zasięgnąć języka tam, gdzie bywał dawniej, ażeby nie paść ofiarą, jak myśmy wpadli w Opaleniu, a tem samem powiat gniewski. Mam w Bogu nadzieję, że tak jak niecne sprawki Legawca i owego agitatora na Kaszubach, wyszły na jaw, tak jeszcze niejedno wyjdzie na wierzch, jak oliwa i w innych powiatach naszego Pomorza, tylko rozpatrzcie sie i zasięgnijmy opinji o tych krzykaczach i awanturnikach z ich stron ojczystych, a przekonamy się, że niejeden stoi bardzo blisko Legawca.

Bardzo przepraszam Szan. Redakcję, że tak obszernie się rozpisałem, ale konieczność i dobro sprawy tego wymagało.

Swój.

Ogniste strzały.

Grudziądz, 24 lutego.

(153.) Ugodzony jednocześnie dwoma strzałami p. **F. Zielińskiego** i obywatela dobrej tuszy **p. Borlika,** czuję się o tyle na siłach, aby skierować nawet trzy strzały w szczodre serduszka i to: pani dr. **Hanusowej** w Poznaniu, ul. Graniczna 12, pani major. **Zuchowskiej** w miejscu i pani kpt. **Zamkowskiej,** także w miejscu. Składam 5 zł. — **F. Ruciński.**

(154.) Ugodzeni ognistą strzałą milutkiej kuzyneczki **Jadzinki Lachowskiej,** kierujemy ją dalej w powiat starogardzki, ku **Dobrzychnie Pankidejskiej** z Wielbrandowa, w powiat świecki ku **Krysi Czajkowskiej** z Płochocina, dalej ku filuternej **Jance Wojtaszewskiej** z Radzyna, **Jadzince Wojnowskiej** z Wymysłowa i **Cześka Kirsteina** z Radzyna. Na biedne dzieci składamy 5 zł. — **Fredzio i Leszuś Rozwadowscy z Czeczewa.**

(155.) **Konarkowski,** stary filut,
Przejrzał kieszeń mą na wylot,
Więc naciąga łuk tatarski
I w sposób iście swój korsarski,
Spuszcza zręcznie w mig cięciwo
Niebezpiecznie, jako żywo!
Strzała furczy ponad głowy
I w papierek dwuzłotowy
— Mój ostatni — trafia celnie.
Więc go daję miłosiernie.

* * *

By zaś głodnym dano społem,
Śle mą strzałkę dalszem kołem
I w przyjemnej takiej walce
Celuję, ot w takie tarcze:
Maryś **Dobrzyńska,** znana filantropka,
I **Basia Przyborska,** co składa do szkopka,
Papierki, złotówki i wszelkie grosze,
Niech dziatkom biednym da na bambosze.
Zaś **Radziwilska,** złota **Agnieszka,**
Niech też wypuści złotego z mieszka.
Później sąsiadka moja **Gacowa,**
Co szczodrej ręki nigdy nie chowa,
Niech dziatwie biednej da na bułeczki,
Niech tem pocieszy biedne mateczki. —

Marja Bosiacka.

(156.) Ugodzony ognistą strzałą kochanej p. **Marji Bonównej,** załączam 2 zł. na biedne dzieci i godzę w serce, a mianowicie w kieszeń przezacnego profesora p. **Bigo,** ul. Lipowa 31. — **Ig .Tomaszewski.**

(157.) Składam na głodne dzieci 1 zł. i puszczam ognistą strzałę w dobre serce p. **Ireny Płnnówny,** w złote serce p. **Zofji Talmówny,** w pusty portfel, zapalonego jeźdźca konnej jazdy, sympatycznego p. **Franciszka Wolińskiego,** podchorążego z S. O. K. — **Maryla Osmulska.**

Tajną fabrykę tytoniu i papierosów
wykryto w Krakowie.

Kraków, 23 lutego.

Onegdaj w godzinach porannych wywiadowca ekspozytury urzędu śledczego w Krakowie Huber, spotkał w ulicy Zwierzynieckiej pewnego osobnika, niosącego tobół. Wobec podejrzanego zachowania się owego osobnika, wywiadowca przytrzymał go. Stwierdzono następnie, że w tobole tym znajdował się tytoń.

Osobnik ów, indagowany na policji, przyznał się, że tytoń niósł do niejakiego Jana Kurasiewicza, zamieszkałego przy ulicy Zamkowej nr. 3. Po tem oświadczeniu wywiadowca razem z przytrzymanym osobnikiem, udał się do mieszkania Kurasiewicza, gdzie zastano formalną fabrykę do sporządzania wyrobów tytoniowych.

Między in. znaleziono tam całą masę etykiet na najprzedniejsze tytonie, szczególnie na tytonie macedońskie, dalej większą ilość gilz na wyrób damesów.

Zakwestjonowane tytonie w wielkiej ilości oraz liście tytoniowe skonfiskowano. Fabrykę opieczętowano. Pokątnymi fabrykantami zajęła się policja i osadziła ich pod „Telegrafem“. Są nimi wymieniony już Jan Kurasiewicz i Józef Anielczyk. Dalsze dochodzenia w toku.

Zachodzi podejrzenie, że tak tytoń, jak i etykiety i gilzy pochodzą z kradzieży w fabryce monopolu tytoniowego w Krakowie.

*

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ, środa, 24 lutego 1926 r.

KALENDARZ: Środa 24-go lutego Macieja ap.
Czwartek 25-go Zygfnyda w.
Wschód słońca 7 1 zachód 17 27
Wschód księżyca 14 4 zachód 5 41

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. W GRUDZIĄDZU,** jest otwarta:

W śródmieściu: w muzeum (ulica Lipowa nr. 28 I ptr.): codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godziny 5-ej do 7-mej wieczorem. Dla dzieci w środy i soboty, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

Na Chełmińskiem Przedmieściu: w kancelarji parafjalnej (ulica Bydgoska nr 10): w poniedziałki i czwartki, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

W Małem Tarpnie: w szkole w niedziele i święta po nabożeństwie.

*

—** MUZEUM (ulica Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty, od godziny 12-tej do 2-ej w południe, w niedzielę i święta od godziny 11-tej do 1-ej w południe.

*

—** NOCNE DYŻURY APTEK. Od 20 do 27 lutego apteka „Pod Orłem“, ulica Trzeciego Maja 25, telefon 360.

*

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś o godzinie wpół do 5-tej popołudniu specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej, po znacznie zniżonych cenach, dramat w 4-ch aktach wierszem Ludwika Hieronima Morstina p. t.: „SZLAKIEM LEGJONÓW“. Ceny miejsc od 1.50 zł. do 50 groszy.

W czwartek po raz piąty i ostatni na wieczorowem przedstawieniu dramat w 4-ch aktach wierszem Ludwika Hieronima Morstina p. t. „SZLAKIEM LEGJONÓW“.

W piątek teatr zamknięty.

*

—** **EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI DLA EKSTERNISTÓW (STEK) W PAŃSTWOWYCH SEMINARJACH NAUCZYCIELSKICH.** Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego zawiadamia, że podania o dopuszczenie do egzaminu dojrzałości w charakterze eksternistów (stek), nadsyłać należy do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu w terminie **do dnia 1-go marca br.**

—** **CENNA WYGRANA POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.** Podczas ostatniego ciągnienia Loterji Fantowej Polskiej Macierzy Szkolnej, wśród szeregu pięknych i cennych fantów, jednym z najpiękniejszych, w postaci zastawy srebrnej na 12 osób, pochodzącej z firmy Br. Hempel, przypadł w udziale dla Płocka. Za pośrednictwem tamtejszego koła P. M. S. wygrana została doręczona szczęśliwemu posiadaczowi biletu, na który padła cenna wygrana.

—** **ZJAZD „POLONJI“ KIJOWSKIEJ I CHARKOWSKIEJ.** W dniach 1, 2 i 3 maja, odbędzie się w Warszawie zjazd koleżeński organizacji narodowej Młodzieży Akademickiej „Polonja“, kijowskiej i charkowskiej. Koleżanek i kolegów uprasza się o niezwłoczne nadsyłanie swych adresów na ręce sekretarza Komitetu Organizacyjnego St. Małachowskiego, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7 m. 4, Pol. Macierz Szkolna. Program zjazdu zostanie zakomunikowany dodatkowo. Komitet Organizacyjny stanowią: Bolesław Bielawski, Józefa Bratkowska, Zygmunt Berezowski, Czesław Brzostowski, Mira i Stanisław Małachowscy, Stanisław Miklaszewski, Zofja Niklewska - Uhmowa, Leon Pratkowski, Władysław Topolnicki, Tadeusz Uhma, Stanisław Zieliński.

—** **ZJAZD DELEGATÓW POMORSKICH BRACTW STRZELECKICH,** odbędzie się w niedzielę, dnia 7-go marca br. o godzinie 1-ej w południe w Grudziądzu (hotel Kellasa). Ze względu na zbliżający się sezon strzelania, spodziewać się należy, iż wszystkie Bractwa Pomorskie przyślą swych delegatów. Zwłaszcza ustanowienie terminu uroczystości strzeleckich i strzelań królewskich na rok 1926, powinno być powodem licznego zjazdu delegatów, aby nie jak dotąd, wszelkie uroczystości strzelania odbywały się w jednym i tym samym terminie. Po odbytych obradach zwiedzi sie pracę koło budowy nowej Strzelnicy.

—** **NOWE PRZEPISY MUNDUROWE DLA POLICJI.** Główna komenda policji państwowej rozporządzeniem, wydanem przed kilkoma dniami, zmieniła przepisy mundurowe dla policjantów. Dotychczas policjanci po upływie roku oddawali do magazynów zużyte mundury i wzamian za to otrzymali nowe. Stare sorty umundurowania sprzedawane były z licytacji. Obecnie policjanci nie mają obowiązku zwracania starych mundurów. Po rocznem użytkowaniu kurtki, spodni i butów stają się one własnością policjanta i mogą być używane jako odzież pozasłużbowa. Płaszcz wydawany jest co trzy lata. Ogół policjantów przyjął rozporządzenie komendy z radością. Skończyły się bowiem czasy, kiedy policjant na codzień, święto i parady posiadał tylko jeden mundur.

—** **MIESIĘCZNE POSIEDZENIE STOWARZYSZENIA CHRZ. NAR. NAUCZ. SZK. POW.** odbyło się w ubiegłą sobotę, przy szczelnie wypełnionej sali w hotelu pod „Złotym Lwem“. Posiedzenie zagaił prezes koła p. Tkaczyk, poświęcając parę słów pamięci zmarłych: ks. Prymas Dalbora i ks. biskupa Cieplaka. Przemówienia wysłuchali zgromadzeni powstawszy z miejsc, czem oddali cześć prochom Zmarłych.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego posiedzenia, kolega Empel wygłosił bardzo piękny referat na temat: Rysowanie map w szkole powszechnej. W referacie swym wskazał prelegent na pojęcie mapy, następnie przeszedł do sposobu rysowania mapy, począwszy od rysowania śladów naturalnych, tworzenie śladów sztucznych, oznaczanie wysokości względnej i bezwzględnej, w końcu rysowania map warstwicowych.

Referat swój wygłosił prelegent z demonstracjami, czem wzbudził ogromne zainteresowanie. Następnie p. poseł Nowicki wygłosił drugi referat na temat: Pragmatyka nauczycielska.

W referacie swym p. poseł wskazał, jakie zmiany do ustawy wprowadził minister oświaty p. Stanisław Grabski. Są tam zmiany bądź formalne, stylistyczne i rzeczowe. Zmiany, wprowadzone przez p. Ministra przeszły już trzecie czytanie w komisji oświatowej. W szczególności omawiał p. poseł par. 28, 36, 51, 59. — Wniesienie pragmatyki nauczycielskiej w komisji oświatowej przyjęli zgromadzeni z wielkim zadowoleniem.

Prelegent zakończył swój referat apelem do nauczycielstwa, by dążyło do zjednoczenia się w tow. gdyż tylko zjednoczone nauczycielstwo oprzeć sie może wrogim zakusom skierowanym w ich byt.

—** **BEZCZELNOŚĆ NIEMIECKA.** W ostatnich czasach zauważyliśmy, coraz silniej i jaskrawiej, wzmagające się objawy bezczelności niemieckiej, która w niektórych wypadkach dochodzi do ostatnich granic prowokacji naszej godności i naszych uczuć narodowych, a z drugiej strony jest dowdem lekceważenia naszych władz i ustaw przez rozzuchwalonych Niemców. Oto świeżo mamy do zanotowania następujące zdarzenie: Przy ulicy Tuszewskiej Grobli 8 mieściła się oddawna niewielka mleczarnia. Nie posiadała ona z zewnątrz żadnego napisu ani kartki, to też o istnieniu jej wiedzieli tylko ci, którzy tam kupowali. W tych dniach właściciel owej mleczarni ośmielił się wymalować na murze olbrzymi czarno - biały napis w języku niemieckim „Central - molkerei". Napisu polskiego nie wywiesił wcale. Fakt ten jest niesłychanem skandalem i wskazuje wyraźnie, do czego prowadzi opieszałość i „delikatność" w postępowaniu naszych władz wobec Niemców. Czy podobny wypadek byłby do pomyślenia w Niemczech; gdzie prześladują nas choćby tylko za czytanie gazety polskiej na ulicy? Sądzimy, że miarodajne czynniki zajmą się tą sprawą i pouczą krnąbrnego krzyżaka, że w Polsce nie wolno wywieszać napisów tylko w obcym języku. Ustawa taka istnieje i o niej powinien wiedzieć tak odnośny wydział magistracki jak i właściciel mleczarni.

—** **PODZIĘKOWANIE.** Wszystkim tym, którzy nam byli pomocni w urz. „Wieczornicy" mianow.: JW. Panu rekt. Dominikowskiemu za gościnne przyjęcie w swoim gmachu, Panom R. i T. Dukatom i p. R. Feiglowi za bezinteresowną piękną grę, p. Grankowej za bezinteresowne wypożyczenie potrzebnych naczyń, pp. Zajączkowskiemu, Lewandowskiemu, Płotastowi i Wiśniewskiemu za łaskawe zasilenie naszego bufetu, szczególnie zaś naszym łaskawym opiekunkom, pani prof. Niemiecowej i pani rotm. Jastrzębskiej, jakoteż p. pułk. Saxlowi za ich trud i opiekę podczas zabawy, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Za IV. grudziądzką drużynę harcerską:
(—) **Włodz. Derysz, drużynowy.**

—** **PODZIĘKOWANIE.** W imieniu Zarządu Koła Przyjaciół Harcerzy i młodzieży harcerskiej, składam p. Wacławowi Korzeniewskiemu, skarbnikowi Towarzystwa, z powodu jego ustąpienia z Zarządu jaknajserdeczniejsze podziękowanie za owocną, długoletnią, pełną poświęcenia pracę na niwie harcerskiej.

Wanda Boberska, przewodnicząca K. P. H.

—** **ROCZNE WALNE ZEBRANIE HARC. KLUBU SPORT.** zapowiedziane na dzień 28 lutego br. ze względu na odbywający się w tym dniu Zjazd komendantów drużyn harcerskiej Chorągwi pomorskiej, zostaje odłożone na dzień 7-go marca. Porządek zebrania zostanie ogłoszony w najbliższych dniach.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Zarząd Stowarzyszenia Techników w Grudziądzu,** podaje członkom do wiadomości, że dnia 10-go marca br. o godzinie 20-tej, odbędzie się w lokalu Państw. Szkoły Budowy Maszyn walne zebranie z następującym porządkiem obrad: 1. zagajenie, 2. wybór marszałka, 3. sprawozdanie ustępującego zarządu, 4. sprawozdanie komisji rewizyjnej, 5. udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi, 6. wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej, 7. wolne wnioski.

W razie niestawienia się 30 proc. do stow. przynależących członków, w pół godziny po wyznaczonym terminie odbędzie się następne walne zgromadzenie, którego uchwały są prawomcne. (5825)

—(rt) **Zarząd Narod. Organizacji Kobiet** podaje do wiadomości członkiń, sympatyczek i sympatyków, że doroczne walne zebranie odbędzie się dnia 27-go lutego br., w sobotę, w Hotelu Warszawskim, o godzinie 7-mej wieczorem.

Upraszamy o liczne przybycie ze względu na zmianę zarządu i referaty: naczelnej przewodniczącej N. O. K. posła Puzynianki: „Rodzina, a projekt przyszłego prawa małżeńskiego" i 2-gi czł. Zarządu Głównego p. Zofji Cichockiej. Porządek zebrania następujący: Zagajenie. Sprawozdania. Referaty. Wybory. Wolne głosy. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członkiń. wybory prawomocne odbędą się w pół godziny po oznaczonym czasie. (5845)

(—) **K. Korwin Piotrowska**, przewodn. N. O. K.

—(rt) **Tow. Śpiewu „Moniuszko".** Lekcja śpiewu odbędzie się w dniu 24 lutego br. o godz. 8-mej w auli przy ulicy Trynkowej, na które się wszystkich czynnych członków zaprasza (5848) **Zarząd.**

—(rt) **Baczność Lokatorzy!** Stowarzyszenie Lokatorów miasta Grudziądza i okolicy urządza w dniu 25-go lutego br. o godzinie 6-tej wieczorem, w lokalu p. Dubalskiego Dom Ludowy (Flora) swoje kwartalne zebranie, na którem będą omawiane bardzo ważne sprawy, dotyczące obecnych bolączek lokatorów.

Dlatego przybycie wszystkich członków jest konieczne. Wstęp tylko za okazaniem legitymacji. (6227) **Zarząd.**

—(rt) **Tow. Śpiewu „Lutnia".** Przyszła lekcja chóru mieszanego odbędzie się w piątek, dnia 26-go bm. o godzinie 8 wiecz. Punktualne przybycie wszystkich członków konieczne. (6224) **Zarząd.**

—(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** Rekolekcje dla Tow. Czytelni dla Kobiet razem z Bractwem Matek Chrześcijańskich rozpoczną się w przyszły czwartek, dnia 4-go marca o godzinie 5-ej popołudniu. Bliższe szczegóły poda się do wiadomości członkiniom na zebraniu miesięcznem w dniu 1-go marca br. (5861)

Za Zarząd: **H. Kruszonowa**, przewodnicząca.

Podziękowanie Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich.

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich ma zaszczyt złożyć niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia odbytego 6 lutego „Dnia Prasy Pomorskiej".

W szczególności Zarząd Syndykatu dziękuje p. Wojewodzie Pomorskiemu Dr. St. Wachowiakowi za łaskawe objęcie protektoratu, za poinformowanie reprezentantów prasy o jaknajaktualniejszych sprawach Pomorza i za zaszczycenie Rautu Swoją i Swej rodziny obecnością, p. Staroście Krajowemu min. Wybickiemu za uczestniczenie w uroczystościach „Dnia Prasy Pomorskiej", p. Prezydentowi m. Grudziądza Włodkowi za użyczenie sali Rady Miejskiej na obrady Syndykatu, p. Staroście pow. Grudziądzkiego Ossowskiemu za czynne zainteresowanie się „Dniem Prasy Pomorskiej", ks. dziekanowi Dembkowi za odprawienie uroczystego nabożeństwa na intencję zjazdu, prezesowi Izby Skarbowej p. Obrzudowi za przychylne załatwienie dotyczących próśb Syndykatu, Dyrekcji Zjednoczenia Teatrów w osobie p. dyr. Bendy za urządzenie galowego przedstawienia, Magistratowi m. Grudziądza (względnie Wydziałowi Ogrodnictwa miejskiego) za udekorowanie zielenią sali „Królewskiego Dworu", p. dyr. Kruglowskiemu i p. prof. Bigo za urozmaicenie Rautu występami, prezesowi Chóru kościelnego za wykonanie pieśni kościelnych w czasie nabożeństwa, p. gen. Hubiszcie za nadesłanie życzeń i ofiary dla wdów i sierot po dziennikarzach, wszystkim Paniom i Panom, którzy zajęli się kwestą, w końcu zaś wszystkim panom Prezydentom, Burmistrzom i Starostom pomorskim, za łaskawe przybycie na konferencję prasową i Raut w „Królewskim Dworze".

Niemniej też i wszystkim P. P. Gościom za łaskawe zaszczycenie Rautu swą obecnością i życzliwą ofiarność na rzecz funduszu dla wdów i sierot po dziennikarzach, składa Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich serdeczne podziękowanie i staropolskie „Bóg zapłać!"

Zarząd
Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich.

Aktorzy nie przyjmują rezygnacji dyr. Bendy.

Międzymiastowa komisja teatralna ma powziąść ostateczną decyzję.

Grudziądz, 24 lutego.

Przed kilku dniami donosiliśmy o rezygnacji dyr. K. Bendy ze stanowiska kierownika Zjednoczonych Teatrów Miejskich Grudziądza, Torunia i Bydgoszczy.

Jako powód swego ustąpienia podał wówczas dyr. Benda nieotrzymanie przyrzeczonej mu subwencji rządowej.

Sytuacja stała się przykrą, bowiem nikt (ani żadna jednostka, ani poszczególne miasta) nie chciały wziąść na siebie odpowiedzialności prowadzenia teatrów i utrzymania całego zespołu, liczącego przeszło 200 osób.

Koncepcje prowadzenia teatru przez każde miasto osobno, oraz t. zw. działówek również upadły.

Wobec tego, jak się obecnie dowiadujemy, odbyło się w Toruniu zebranie artystycznego zespołu teatrów toruńskiego i grudziądzkiego, na którem uchwalono jednogłośnie nie przyjąć rezygnacji dyr. Bendy z dotychczasowego stanowiska. Postanowiono natomiast zawrzeć z dyr. Bendą wewnętrzny układ, któryby mu umożliwił dalsze prowadzenie teatru.

Uchwała ta została odesłana do magistratu m. Torunia i Grudziądzą oraz do międzymiastowej komisji teatralnej z prośbą o nieprzyjęcie rezygnacji. Narazie, aż do decyzji, zainteresowanych magistratów i międzymiastowej komisji teatralnej, prowadzi teatry nadal dyr. Benda.

Z rozmów z przedstawicielami odnośnych czynników wnosić można, że rezygnacja jego nie zostanie przyjęta.

Samobójstwo czy morderstwo?

Sensacyjna afera w Nowym Sączu. — Aresztowanie aspiranta policji.

Nowy Sącz, 23 lutego.

Mieszkańcy miasta Nowego Sącza poruszeni zostali do głębi tajemniczą aferą, której tło przedstawia się ze względu na osoby w nią wmieszane, rzeczywiście niezwykle. Oto przed kilku dniami wpłynęło do tamtejszej prokuratury doniesienie, że w mieszkaniu Rożkowskiego, aspiranta policji, będącego zarazem kierownikiem ekspozytury śledczej popełnił wśród ciekawych bądź co bądź okoliczności, bo w obecności Rożkowskiego i drugiego jeszcze świadka samobójstwo 23-letni abiturjent gimnazjum, Jan Śliwiak.

Wszczęte, na skutek tego doniesienia, dochodzenia przygotowawcze, dały sensacyjne rezultaty. Oto z jednej strony stwierdzono, że denat od dłuższego już czasu nosił się z zamiarem popełnienia samobójstwa, a nawet pozostawił list, wystosowany do rodziny, zawiadamiając ją o tem, że popełnił samobójstwo z powodu rozstroju nerwowego, z drugiej zaś strony lekarze, którzy przeprowadzili sekcję, wydali orzeczenie, że strzał padł z odległości 50 cm., wobec czego kwestja, czy w danym wypadku zachodzi samobójstwo, czy też zwyczajne morderstwo, pozostaje pod znakiem zapytania.

Ten sensacyjny wprost rezultat dochodzenia spowodował, że prokuratorja zarządziła przeprowadzenie śledztwa wstępnego celem wyjaśnienia tej afery. W toku tego śledztwa prokuratura zarządziła aresztowanie aspiranta Rożkowskiego.

Fakt aresztowania kierownika ekspozytury śledczej, będącego oficerem rezerwy i kawalerem „Virtuti Militari", wywołał w mieście łatwo zrozumiałą sensację i niezwykle ciekawe komentarze, objaśniające całą aferę.

Śledztwo prowadzi się w dalszym ciągu i zapewne już w najbliższych dniach wyjaśni tę niezwykle zagadkową aferę.

Sensacyjne aresztowanie fałszerza czeków amerykańskich

Znany aferzysta pod kluczem.

Warszawa, 23 lutego.

W hotelu Saskim w Warszawie aresztowano Stefana Olpińskiego, skompromitowanego w głośnej sprawie fałszowania czeków American Express Company.

Olpiński był przyjacielem dyrektora warszawskiego oddziału wspomnianej firmy, Liszewskiego - Truszkowskiego, również skompromitowanego w aferze czekowej.

Straty amerykańskiego towarzystwa wynoszą podobno około 500 000 złotych.

Olpiński nie mógł złożyć żądanej kaucji 200 000 złotych i powędrował do więzienia.

—(rt) **Zebranie dyskusyjne Związku Ludowo - Narodowego Koła Grudziądz,** odbędzie się ze względu na konferencje religijne dopiero w czwartek, dnia 4-go marca br. o godz. 8 wieczorem w salce Sekretarjatu przy ulicy Mickiewicza 22.

Na porządku obrad między innemi wykład. O udział członków i sympatyków uprasza (5864)

Zarząd Związku Lud. - Narod. Koła Grudziądz.

—(rt) **Chór męski „Echo".** Lekcja śpiewu w czwartek, dnia 25 lutego br. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu Góra Zamkowa (Klimek). Tamże przyjmuje się zgłoszenia nowych członków. (6236) **Zarząd.**

Z Pomorza.

—** **CHEŁMNO. (T. C. L.)** Nadzwyczajne zebranie komitetu powiatowego T. C. L. odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godzinie 2-ej popoł. Na zebranie przybędzie specjalny delegat zarządu głównego z Poznania.

—** **CHEŁMŻA. (T. C. L.)** W dniu 25-go bm. o godz. 4-tej popołudniu odbędzie się tu zebranie komitetu T. C. L. na powiat Toruń - wieś. Na zebranie to zapowiedzieli swoje przybycie: prezes rady okręgowej na Pomorze ks. dziekan Dembek z Grudziądza, członek pom. rady okr. ks. radca Strogulski z Torunia i lustrator T. C. L. z Poznania.

—** **WIĘCKOWY**, pow. kościerski. **(Teatr amatorski).** W niedzielę, dnia 14-go lutego br. odbył się u nas za staraniem bardzo ruchliwego nauczyciela, p. F. Golędzkiego przedstawienie amatorskie, połączone z zabawą taneczną. Czysty dochód przeznaczony był na Tow. Czytelni Ludowych. Na program składały się 3 sztuczki: „Poczciwy młynarz", „Fatalna szopa" i „Weseli obdartusi" — Wszystkie role spoczywały w doświadczonych rękach wytrawnych amatorów z Więcków, którzy i tym razem wywiązali się ze swego zadania nietylko bez zarzutu, ale godni są ze wszechmiar pochwały stąd należy im się nietylko uznanie, ale podzięka. Wobec zaszczytnego celu, na jaki czysty zysk przeznaczono, sala wypełniona była po same brzegi. Po przedstawieniu bawiono się ochoczo do rana. Tak inicjatorom, jak amatorom składam najserdeczniejsze podziękowanie za urządzenie tego wieczorka.

Z całej Polski.

—* **WARSZAWA. (Uniewinnienie gen. Szeptyckiego).** W poniedziałek w Sądzie Wojskowym toczyła się rozprawa przeciwko generałowi Szeptyckiemu, oskarżonego za pojedynek z redaktorem „Głosu Prawdy". Sąd wydał wyrok uniewinniający.

—* **LUBLIN. (Wiec posła Drobnera nie udał się).** Zapowiedziany na niedzielę wiec Drobnera i Kruka z Krakowa, nie odbył się z powodu niezałatwienia odnośnych formalności u władz bezpieczeństwa.

(Sprawa rady miejskiej). „Ziemia Lubelska" w niedzielnym numerze atakuje dygnitarzy magistrackich i podkreśla, że magistrat stara się ukryć wszystko, przed prasą i nie znajduje potrzeby informowania obywateli o swych zamiarach. Przedstawiciel Agencji Wschodniej dowiaduje się od Prezesa Rady Miejskiej p. J. Turczynowicza, że aczkolwiek postępowanie Rady Miejskiej można nazwać „niedbalstwem", jednakże nie należy dążyć do rozwiązania jej, ponieważ to może zaszkodzić interesom miasta ze względu na zawarte przez magistrat umowy w sprawie rozbudowy Lublina. Ostatnio Rada Miejska i magistrat zatwierdziły plan parcelacyjny jednego z przedmięść i zamierza przeprowadzić szereg budów, które przyczynią się do zaspokojenia głodu mieszkaniowego.

—* **PIŃSK. Kurs społeczny P. M. S.).** W dniach 14, 15 i 16 lutego br. odbył się w Pińsku trzydniowy kurs społeczny poświęcony metodyce pracy oświatowej pozaszkolnej zorganizowany przez Polską Macierz Szkolną. W kursie wzięło udział 376 osób ze sfer nauczycielskich, urzędniczych, ziemiańskich i duchowieństwa. Kurs prowadził dyrektor Polskiej Macierzy Szkolnej p. Józef Stemler i p. Kazimiera Rozinkiewiczówna z Warszawy.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIADZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Jerzy Kruszewski.

Dnia 21. b. m. rozstał się z tym światem ś. p.

Brunon Borowski

majster zakładów naszych w Mniszku.

Przez 30 lat ś. p. Zmarły był naszym współpracownikiem. Całą swą wiedzę fachową poświęcał dla dobra przedsiębiorstwa. Pracowitość i sumienność cechowały jego nieskazitelny charakter. To też pamięć o Nim wśród nas na zawsze zachowaną będzie.

Herzfeld & Victorius Tow. Akc.

Grudziądz, dnia 22 lutego 1926 r. [5865

W poniedziałek, dnia 22 bm., o godz. 6 rano, zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Sakramentami św. na drogę wieczności, nasz kochany i zacny współpracownik ś. p.

Brunon Borowski

mistrz ślusarski

w 59 roku życia.

W Zmarłym straciliśmy szczerego i sumiennego przełożonego, którego pamięć czcić będziemy nazawsze.

Pracownicy Warsztatów Mechanicznych

6229 **Herzfeld & Victorius**

Oddział w Mniszku.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 26 lutego 1926 r., o godzinie 11-tej przed poł., sprzedawać będę więcej dającemu za gotówkę w Grudziądzu przy **ulicy Radzyńskiej nr. 9** [5859

dwie krowy.

Smarz, kom. sądowy w Grudziądzu.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 26 lutego 1926 r., o godzinie 12-tej w południe, sprzedawać będę więcej dającemu za gotówkę w Grudziądzu, przy **ulicy Rzezalnianej nr. 22** następujące rzeczy: [5858

pokój jadalny, bufet dębowy, stół rozsuwany, dwanaście krzeseł, kredens, maszynę do szycia, obraz i inne rzeczy.

Rzeczy są używane i można takowe oglądać ½ godziny przed przetargiem.

Smarz, kom. sądowy w Grudziądzu.

Przetarg przymusowy!

W sobotę, dnia 27 lutego 1926 r., o godzinie 10-tej przed południem, sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego na Domenie **Swięte** tam w przechowaniu znajdujące się przedmioty najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę:

młockarnię i lokomobilę Garett & Sons, żniwiarkę marki Nitsche & Ska, motor do orania marki Dering, śrutownik nr. 4, siewnik, rzędownik marki Siedeeleben & Co 100 sztuk owiec, 3 konie, 2 stadniki, 12 cieląt, 2 źrebce gniade, karetę krytą, wóz polowy, bryczkę pojedynkę, sanie wyjazdowe, wagę do ważenia bydła, szory wyjazdowe kompl. itp. 5866

Miejsce sprzedaży: **Majętność Święte** pow. Grudziądz.

Józefowicz, kom. sądowy, Grudziądz.

Zęby sztuczne **Jacobson**, aprobowany przy Uniw. w Dorpacie Plac 23-go Stycznia 23. II ptr. Godziny przyjęć od 8—1 i 2—7

Odpadki szpagatu kupuje w mniejszych i większych ilościach **Drukarnia Pomorska**

Komplety młócarniane

używane, odnowione i dobrze wyreperowane maszyny, sprzęty gospodarcze i wszelkie maszyny roln. polecają nadzw. korzystnie

HODAM & RESSLER

fabryka maszyn w Grudziądzu. 5856

»Cukiernia Ziemiańska« Wybickiego 21 Telefon nr. 18.

Od środy, dnia 24 lutego br.

Codziennie Koncert Artystyczny

W niedziele i święta **poranki**.

Polecając się nadal Szanownej Publiczności

Z poważaniem **St. Lisiewicz.**

Pomorski Związek Straży Pożarnych

poszukuje natychmiast [2862

mieszkania

składającego się z 3 do 4 pokoi

stosownych na biura, o ile możności w centrum miasta. — Zgłoszenia proszę nadsyłać do biura Związku straży Grudziądz, Ratusz II, pokój 5.

Feliks Lesiński, mistrz malarski

Grudziądz, ul. Kościuszki 2. 5869

Przyjmuje wszelkie prace w zakres malarstwa wchodzące

ŻYTO

pszenicę, jęczmień, owies oraz wszelkiego rodzaju nasiona jak: **seradelę, koniczynę białą i czerwoną, rzepak zimowy oraz groch Viktorja i pastewny kupimy** do natychmiastowej i późniejszej dostawy i prosimy o opróbkowane oferty. [5790

„ZIEMIANIN"

SPÓŁKA ROLNICZO-HANDLOWA

Poznań, ulica Kopernika nr. 4.

Nasiona warzywa i kwiatów

ostatniego zbioru pierwszorzędnych hodowców zagranicznych nadeszły. **Cennik bezpłatnie!**

5669 **Tomasz French**

KURSA NAUKOWE »WIEDZA«

pod osobistem kierow. Prof. Bogusława Butrymowicza

Kraków, ul. Studencka L. 14.

Przyjmują wpisy na drugie półrocze szkolne 1925/26.

KURSA OBEJMUJĄ:

1. Kursa maturyczne: gimnazjum klasyczne humanistyczne, neohumanistyczne i matematyczno-przyrodnicze 1-roczne i 2 letnie.
2. Kurs niższej szkoły średniej w zakresie 4-ch klas.
3. Kurs seminarjum nauczycielskiego jednoroczny i dwuletni.
4. Kurs szkoły handlowej jednoroczny i półroczny.
5. Analogiczne kursa pisemne wszystkich typów zapomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek i programów nauki, połączone zostały z Kursami zbiorowemi w Krakowie i prowadzone są przez uczących na powyższych kursach profesorów szkół średnich równolegle z normalnym tokiem nauki tychże Kursów.

Na Kursach „WIEDZA" udzielają nauk tylko najwybitniejsze siły fachowe gimnazjów krakowskich od 5 do 6 godzin dziennie.

Spis grona profesorów do przejrzenia w sekretarjacie. Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów (enic.

Dla wojskowych i inwalidów opust 25 procent.

Wszelkich informacji udziela się bezpłatnie. 5519

Sprzedaże

Kompletna sypialnia tanio na sprzedaż Nadgórna 67, I piętro prawo

Tanio na sprzedaż 5880 **bibljoteka dębowa i dębowe biórko dyplomat.** ul. Wybickiego nr. 6—8

Posady

Ogrodnik młody, int., z 7 kl. gimn. wykształ., szkołą ogrod., praktyką roczną ogrod.-handl. poszukuje posady pomocnika w handl. ogrodzie. Zgł. do Głosu Pom. nr. 6188pm

Poszukuję natychmiast **chłopca do posyłek** Łojewski, fabryka cukierków, ul. Toruńska 9

Poszukuję od 1 marca **pokojówkę i dziewczynę do kuchni** na wieś Zgł. Lipowa 13a, II

Mieszkania

Pokój umeblowany z pełnem utrzymaniem od 1. 3. br. do wynajęcia Kościuszki 2, II prawo

Pokój umeblowany z całodziennem utrzym. lub obiadami natychm. do wynaj. Mickiewicza 16, I

Pokój umebl. do wynajęcia [6219 Nadgórna 17, I prawo

Pokój umebl. do wynajęcia [6222 ul. Trynkowa 14, I p.

Pokój umebl. do wynajęcia [6226 Groblowa 13, I prawo

Pokój umeblowany 1 lub 2 panom od 1 marca do wynaj. Stara Rynkowa 5, II p.

2 pokoje umeblowane z 2 łóżkami ewtl. z używaniem kuchni od 1 marca do wynajęcia Ogrodowa 18 p.

Pokój dobrze umeblow. zaraz lub od 1. III. do wyn. Podgórna 4, II p.

Pokój umeblowany z elektr. światłem do wynajęcia Groblowa 43

Pokój umebl. zaraz do wynajęcia Tuszewska Grobla 18, I pr.

Pokój umebl. z osobn. wejściem do wyn. Lipowa 39, II ptr.

Pokój dobrze umeblow. do wynajęcia [6233 Koszarowa 8, I lewo

2 pokoje front. umebl. z balkonem, w śródmieściu do wynajęcia (światło elektr.) Informacji udzieli administr. Głosu Pomorskiego nr. 1667

Pokój eleg. umeblowany dla jednej osoby i **pokój skromny** dla jednej osoby od 1 marca br. do wynajęcia **Mickiewicza 16, II p.**

Wykwintn. 6 pok. mieszk. na I p., wszelkie wygody 2 balkony, 2 wykusze, weranda, punkt zdrowotny, nawet ładny widok z balkonów, niezabudowany vis-a-vis. Bez odstępnego, czynsz dwuletni z góry. Wiadom. w Głosie Pomorsk. pod nr. 6235pm

Różne

Emerytowany dawn. urz. kol. poszukuje miejsca jako 6215 **administrat. domów**

GRZONKA

ul. Tuszewska Grobla 46

Hotel Królewski Dwór

Rynek nr. 3/4 Zarządca: Bronisław Kraski Telef. 76 i 823

W czwartek, dnia 25 lutego 1926 r.

BENEFIS znanego, znakom. koncertmistrza **Franciszka Sykory** z nadzwyczaj urozm. programem

Od 1 marca koncertować będzie na ogólne żądanie

Emigrancka Orkiestra Mandolinistów

pod batutą ulubieńca tutejszej PT. Publ. **M. Zołotnikowa** 5882

Sprzedaż Reklamowa

10% przy zakupach od 1 do 5 zł

20% „ „ powyżej 5 zł

udzielam od dnia 25 lutego do 6 marca rb.

GUSTAV KUHN

GRUDZIĄDZ, ul. Stara Rynkowa 1

Skład porcelany, szkła, sprzętów domowych i kuchennych.

5846

Jaja



do nasadzania wielkiej gęsi pomorskiej sprzedaje wprost z podwórza i przyjmuje zamówienia [5857

Majętność W. Lniska p. Grudziądz.

SZTANDARY dla stowarzyszeń, korporacyj, pułków i młodzieży szkolnej poleca **Pomorski Zakład haftów artyst.** **Julj. Zimnisz** Poznań, ul. 27 Grudnia 16 **dom tylny.** Na żądanie przesyła się kosztorys. 5854

Kupię natychmiast **zbiornik gorzelniany** odpowiadający ściśle przepisom skarbowym. Łask. zglosz. do Głosu Pom. 5826

Miłe, zajmujące i pożyteczne

KSIĄŻKI

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . **1,75 złp.** (przesyłka polecona 60 gr.)
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . **1,75 „** (przesyłka polecona 60 gr.)
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogali . . **1,50 „** (przesyłka polecona 60 gr.)
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . . **0,50 „** (przesyłka polecona 35 gr.)
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . . **0,75 „** (przesyłka polecona 38 gr.)
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-handlowych . . **1,50 „** (przesyłka polecona 45 gr.)
7. **Zasady prawidłowej księgowości** przy zastosowaniu przepisów prawno-podatkowych, opracował Alojzy Kamrowski, zaprzysiężony rewizor ksiąg handlowych przy Pom. Izbie Skarbowej **2,00 „** (przesyłka polecona 45 gr.)
8. **Szczegółowy Podręcznik Egzaminacyjny** dla urzędników państwowych, administracyjnych i sądowych II. i III. kategorji . . . . . **1,00 „** (przesyłka polecona 38 gr.)

Powyższe książki nabyć można bezpośrednio w wydawnictwie Drukarni Pomorskiej za poprzedniem nadesłaniem należności włącznie kosztów przesyłki poleconej. Za zaliczeniem 30 gr więcej.

Drukarnia Pomorska

Tel. 50 i 51. *Wydział Wydawniczy* Tel. 50 i 51.

GRUDZIĄDZ (Pom.) Groblowa 27/29